



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Na 4 miesiące zamkną Konarskiego



str. 3

## Sprzedac to straszdyło



str. 8

## Czy musiały zginąć?



str. 9

## Światowy projekt w skansenie



str. 10

# Jedna wielka lipa

Centrum miasta, środek dnia i nagle... straszny huk. Drzewo rosnące na skraju parku rozlało się na pół, przygniatając trzy samochody, które stały na parkingu między „Kinem” a starym lodowiskiem. Na szczęście, nie było w nich ludzi. Niby nikt nie zawinił, a jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że można było tego uniknąć.

uważa, iż wspomniany warunek powinien zawrzeć w piśmie wnioskodawca, a wycinkę można było wykonać bez odczekiwania dwóch tygodni. – Miałoby to zna-

wy, chłopski rozum: jeżeli drzewo przeznaczone jest do wycięcia, to chyba lepiej zrobić to możliwie szybko. Zwłaszcza, gdy znajduje się w szczególnie niebezpiecz-



Gdy strażacy usuwali z samochodów zwaloną lipę, pokazny tłum gapiów został odsunięty poza strefę zagrożenia. Cały czas istniało bowiem niebezpieczeństwo, że runie też pozostała część drzewa.

**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**  
bb@fr.pl

Do zdarzenia doszło w poniedziałek ok. godz. 11. W pobliżu byli strażnicy miejscy, po chwili pojawiła się straż pożarna i policja. Pierwsi zabezpieczyli teren, drudzy zabrali się do usuwania zwalonej lipy, a policjanci zaczęli ustalać właścicieli pojazdów. Przyniesione zostały trzy samochody – skoda, fiat i renault: co ciekawe, wszystkie należące do pracownicy Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Najbardziej ucierpiała skoda, w którą trafiło główne uderzenie. – Byłem zaskoczony, że mimo mocno wgniezionej maski, co mogłoby sugerować nawet uszkodzenie silnika, samochód „o własnych siłach” ruszył z miejsca, by mogła go zabrać laweta – nie krył zdumienia strażnik Bartosz Wojtowicz.

### Zanościło się na to już wcześniej

Chwilę po zdarzeniu na miejscu pojawił się Bronisław Kielar, prezes lokalnego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które jest właścicielem części terenu. – Już na początku kwietnia parkingowy dał mi znać, że lipa jest w kiepskim stanie. Temat niezwłocznie został zgłoszony służbom miejskim. Owszem,

przyszli i porobili zdjęcia, a przy okazji stwierdzili, że nie ma pieniędzy na wycinkę – mówi prezes Kielar.

Trzeba jednak przyznać, że na zgłoszenie miejski Wydział Ochrony Środowiska zareagował szybko. Do bliźniaczej komórki w starostwie poszedł wniosek o wycinkę drzewa, przyjęty 8 kwietnia. Powiat nie miał już takiego tempa, bo pozytywna decyzja wróciła do Urzędu Miasta ponad miesiąc później, dokładnie 19 maja. Minęło zatem aż 40 dni, choć urzędowy termin został dotrzymany. Do wydziału pismo trafiło w poniedziałek rano. Co za ironia losu – parę godzin później, jakby na znak protestu przeciw urzędniczej opieszałości, lipa przepołowiała się jak zapalka...

### Winnych brak, wyobraźni też

Straty mogą wynieść nawet kilkadziesiąt tys. zł, tymczasem trudno jednoznacznie wskazać winnych. Naczelnicy analogicznych wydziałów różnią się w opiniach. Jacek Gomułka (miasto) mówi, że według decyzji starostwa lipa miała zostać wycięta do 30 czerwca br. lub od 15 października do 28 lutego 2012 r. – Decyzja nie miała „rygoru natychmiastowej wykonalności”, ponadto obowiązuje nas 14-dniowy termin na ewentualne odwołania – argumentuje. Dla odmiany Wojciech Skiba ze starostwa

czenie, gdyby w sprawie uczestniczyła jeszcze strona trzecia. Przecież sami nie odwołalibyśmy się od swojej decyzji... – podkreśla W. Skiba.

### Nauczka na przyszłość

Wydaje się, że zabrakło właściwej współpracy między samorządami, co jest tym bardziej dziwne, że wystannicy obu wydziałów wspólnie oglądali drzewo po zgłoszeniu. Dlaczego sprawy nie uznali wówczas za priorytetową? Cóż, może stan lipy nie wskazywał jeszcze na realne zagrożenie. Mimo wszystko chyba jednak został popełniony błąd zaniechania. No bo tak na zdro-

nym miejscu, za jakie uznać można poblizze parkingu. W ten sposób niejako dmucha się na zimne, by uniknąć takich sytuacji, jak ta z ostatniego poniedziałku.

**BADANIA KRĘGOSŁUPA I STÓP, NIESZKODLIWE, BEZ BÓLU!**

SZCZEGÓŁY NA STR. 13

**Okna i drzwi z klasą!**  
18 lat na rynku



**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

## Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Solidarnie jednostki ochrony środowiska Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego za skandaliczną opieszałość, która mogła doprowadzić do tragedii, a skończyła się „tylko” zniszczeniem trzech samochodów zaparkowanych na parkingu. Nie rozumiemy zupełnie, jak mogło dojść do sytuacji, że przedstawiciele obydwu jednostek dokonując oględzin chorego drzewa, nie dostrzegli żadnego zagrożenia? Nie do pojęcia jest także miłośność do biurokracji, przejawiająca się tym, że na przygotowanie pisma z hasłem „możecie wyciąć” wydział ochrony środowiska Starostwa potrzebował 40 dni! W tej sytuacji tłumaczenie, że zmieścił się w limicie czasu, który wynosi 60 dni, brzmi humorystycznie i trochę przypomina „lot nad kukułczym gniazdem”. Wrzescie trzeci wątek tej urzędniczej farsy: kto winien? W opiniach szefów obydwu wydziałów – nikt! Ciekawe, czy zdanie to podzieliłby sąd, gdyby walczyła się lipa zmiażdżona nie samochód, a człowiek? Nie da się bez emocji mówić o urzędniczym ping-pongu towarzyszącym zdarzeniu na parkingu. Chciałoby się głośno zakląć: o biurwa!

**CHWALIMY:** Inicjatorów utworzenia portalu internetowego poświęconego sprawom kultury. Uważamy, że w „mieście kultury” bezwzględnie powinien taki funkcjonować. Po pierwsze, pomoże dotrzeć do mieszkańców z pełną ofertą kulturalną. Po wtóre, pozwoli zsynchronizować organizację imprez, aby w tym samym czasie nie odbywały się dwa festiwale jazzowe. Po trzecie, wierząc w jego funkcję opiniotwórczą, ma szansę stać się dopingiem dla placówek, które będą miały ambicję być na topie. Jeśli poza tym uda się prowadzącym Sanocką Strefę Kultury skupić wokół portalu środowisko artystyczne Sanoka, „miasto kultury” może mieć z niego naprawdę duży pożytek, czego mu na urodzinki życzymy.

emes

## Złote usta

Bardzo rzadko rubryka ta gości na naszych łamach, czym jesteśmy niepocieszeni. Ostatnio jednak „ustrzeliliśmy” osobę, której wypowiedź zakwalifikowaliśmy do przyznania nagrody „złoty ust”. Jest nią radny Zbigniew Daszyk, który podczas sesji, przy omawianiu spraw dostępu do obiektów sportowych powiedział: „Mam 58 lat i dalej mi się chce ruszać, nie tylko na łyżwach”.

I słusznie panie radny! Bo kto to widział robić to w łyżwach! Złote usta!

## Wtargnął pod koła?

Z urazem głowy trafił do szpitala w Rzeszowie 11-letni mieszkaniec Sanoka, który został potrącony przez samochód osobowy. Chłopiec prawdopodobnie wtargnął na jezdnię.

Policjanci sanockiej KPP wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w minioną sobotę około godz. 13 na ul. Sadowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Citroenem 34-letnia sanoczanka potrąciła chłopca, który prawdopodobnie wtargnął na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. W chwili zdarzenia kobieta była trzeźwa. Potrącony 11-latek został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Stwierdzono u niego uraz głowy.

– Z uwagi na zbliżający się okres wakacyjny i związany z tym wzmożony ruch pojazdów, apelujemy do rodziców i opiekunów dzieci, aby przypomnieli najmłodszym zasady bezpiecznego poruszania się po drodze – podkreśla st. sierż. Monika Hędrzak, p.o. rzecznika prasowego sanockiej KPP.



## Platforma bez widoków

Zaledwie kilka lat po wybudowaniu platforma widokowa na górze parkowej nie spełnia już swojej funkcji. Z prozaicznego powodu – piękną panoramę przestłoniły drzewa...



Z platformy widok dość kiepski: drzewa, drzewa, drzewa i tylko w jednym miejscu niewielki „prześwit” na Wójtowstwo.

Jeszcze do niedawna z tego miejsca rozciągał się kapitalny widok na Dąbrówkę, Wójtowstwo,

Błonie i Olchowce. Niestety, to już przeszłość. Drzewa tak podrosły, że obecnie z platformy podziwiać

można co najwyżej ich efektywne korony. Praktycznie tylko w jednym miejscu jest „prześwit”, przez który widać ul. Jana Pawła II. Czyżby służby miejskie zapomniały o temacie?

– Wiemy, że drzewa wokół platformy wymagają przycięcia, ale... nie ma na to pieniędzy. Wnioskowaliśmy o nie, ale rada nie przyznała nam odpowiednich środków. A nawet gdyby się znalazły, to trzeba byłoby poczekać, bo ogławianie koron drzew należy wykonywać początkiem roku – powiedział Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniczej i Ochrony Środowiska.

No cóż, pozostaje jedynie zima, gdy liście z drzewo opadną. Żeby jednak nie drażnić turystów, proponujemy przy wejściu umieścić tabliczkę z napisem „Zimowa platforma widokowa”.

(b)

## Adrenaliny nie brakuje

Rozmowa z asp. sztab. FRANCISZKIEM LASKIEM, szefem grupy wodno-nurkowej, działającej przy sanockiej jednostce Państwowej Straży Pożarnej

\* Dziś strażacy nie tylko gaszą pożary, ale zajmują się m.in. ratownictwem wodnym.

– W naszej jednostce działa grupa wodno-nurkowa, jedna z trzech na Podkarpaciu. Prowadzimy przede wszystkim akcje poszukiwawcze, a także pomagamy podczas zdarzeń typu powódzie, np. otwieraliśmy śluzę w Jaśle, kiedy wiosną ubiegłego roku woda zalała miasto.

\* To szalenie trudna i niebezpieczna praca, często w ekstremalnych warunkach. Które z akcji najbardziej utkwiły panu w pamięci?

– Na pewno wypadek na Sanie w 2005 roku, podczas którego utonęło pięć osób – miałem wtedy akurat służbę. Trzy ofiary odnaleziono od razu – wyciągaliśmy je z wody, próbowaliśmy reanimować. Niestety, już nie żyły...

\* Często przeżywał pan takie momenty? Ilu topielców udało się panu odszukać?

– Pewnie kilkudziesięciu.



\* Jak radzi pan sobie z traumą i koszmarnymi wspomnieniami?

– Reakcje są różne. Czasem ratownik oddaje wyłowione ciało rodzinie, odchodzi parę metrów dalej i zaczyna histerycznie się śmiać, odreagowując w ten sposób stres i emocje towarzyszące akcji. Ja natychmiast staram się wyrzucić wszystko z pamięci. Nie pamiętam na przykład twarzy żadnej ofiary.

\* Ma pan też na swoim koncie wielu uratowanych. Prezydent

RP dwukrotnie uhonorował pana Medalem za Ofiarność i Odwagę, nadawanego bohaterom, którzy ratowali innych z narażeniem własnego życia. Proszę opowiedzieć o tych akcjach.

– Pierwszy wypadek miał miejsce kilkanaście lat temu na Solinie – przy złej pogodzie wywrócił się jacht. Uratowaliśmy wtedy trzy osoby. Drugi wypadek również wydarzył się na zalewie. Przy silnym wietrze powstała ponadmetrowa fala, która przynęcała ludzi płynących na rowerze wodnym pod zaporę, gdzie uderzali w betonową ścianę. Warunki były niezwykle trudne. Trzy razy podchodziłem łodzią. W końcu udało się i cztery osoby odstawiliśmy bezpiecznie na brzeg.

\* Od 31 lat jest pan strażakiem i od 15 mógłby być na emeryturze. Co pana „kręci” w tym zawodzie?

– Pomoc ludziom. Człowiek jest tyle wart, ile pomaga innym. To maksimum, którą kieruję się w życiu i w pracy.

Rozm. Jolanta Ziobro



## FOTO ŚMIESZKI

Bardziej by mnie ucieszyło jakaś dotacja na remont dachu, ale wiem, że Pan burmistrz smę chętnie by ruszył z tym...

Piękna homilia, dzięki księżce proboszczu.

## Serpentyny po remoncie

Zimą pisaliśmy o fatalnym stanie schodów Serpentyń, za remont których wykonawca zabrał się podczas mrozów. Efekt był opłakany – wszystko kruszyło się i opadało.

Firma musiała naprawić błąd na własny koszt. Nie było to zresztą jedyne potknięcie podczas tej inwestycji. W trakcie okazało się, że są błędne wyliczenia w projekcie, w związku z czym zabrakło sześciu stopni i aby sfinalizować prace, trzeba było czekać cztery tygodnie na dostarczenie elementów... W końcu jednak udało się i w najbliższym czasie odbędzie się odbiór inwestycji. Jak informuje wiceburmistrz Ziemowit Borowczak, jeszcze w tym roku zostanie zakończone montowanie granitowych cokołów na schodach oraz będzie wykonany łącznik między Serpentynią a Schodami Franciszkańskimi.



W budżecie zarezerwowano 50 tys. zł na dokończenie prac przy Serpentyńach.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13-440-30-25.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



Policyjny bilans minionego tygodnia to 208 interwencji, w tym 56 publicznych, 28 – domowych, 7 dotyczących kradzieży, 2 – uszkodzenia mienia oraz 12 związanych z kolizjami. Do PdOZ trafiło 16 osób.

## Sanok

\* Chwilowa nieuwaga 51-letniej sanoczanki kosztowała ją utratę portfela zawierającego dokumenty, kartę bankomatową i pieniądze. Łączna suma strat wyniosła 500 zł. Do kradzieży doszło 17 bm. na ul. Lipińskiego.

\* Na 420 zł oszacowała straty kolejna mieszkanka Sanoka, do mieszkania której – przez niezamknięte drzwi – zakradł się złodziej. Sprawca ukradł 60-latec torebkę, w której znajdowały się dokumenty, karty bankomatowe, klucze, okulary, kosmetyki oraz portfel. Zdarzenie miało miejsce również 17 bm. na ul. Cegielnianej.

\* Znacznie większy łup wyniósł złodziej, który włamał się (18 bm.) do lokalu gastronomicznego na Rynku. Celem sprawcy były pieniądze z automatów do gier zręcznościowych. Straty wyceniono na kwotę około 5400 zł.

\* Nieobecność domowników oraz niezamknięte drzwi budynku jednorodzinnego przy ul. Tuwima stały się wymarzoną okazją dla złodzieja, który zabrał (21 bm.) ze środka biurowej oraz portfel z pieniędzmi. Pokrzywdzony 65-letni sanoczaniec oszacował straty na 4000 zł.

\* Policja szuka wandalę, który przy użyciu ostrego narzędzia porysował (21 bm.) karoserię volkswagana golfa, zaparkowanego na ul. Rymanowskiej.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano aż 13 pijanych kierowców, w tym 10 rowerzystów. W ich gronie znaleźli się: na ul. Batalionów Chłopskich – 35-letni Tomasz P. (1,638 promila), na ul. Kołłątaja – 21-letni Paweł F. (1,155), na ul. Robotniczej – 40-letni Daniel P. (0,861), na ul. Zielonej – 46-letni Jerzy F. (0,651), na ul. Traugutta – 53-letni Grzegorz W. (2,52), w Besku – 55-letni Stanisław S. (2,877) oraz 36-letni Stanisław K. (2,331), w Nowosielcach – 42-letni Ryszard B. (2,079), w Posadzie Zarszyńskiej – 55-letni Jan Z. (0,84), w Bażanówce – 47-letni Henryk S. (3,192).

W ręce policji wpadli również pijani amatorzy czterech kółek: na ul. Lipińskiego – 44-letni Bogusław J., iveco (0,63), na ul. Rymanowskiej – 27-letni Łukasz N., sądowny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów do 2015 r., opel (1,239), w Hołuczku – 37-letni Adam K., bez uprawnień do kierowania pojazdami, opel vectra (1,995).



# Zamkną most

Aż na cztery miesiące zostanie zamknięty most przy ulicy Konarskiego. Dojazd do starego i nowego szpitala, szkoły medycznej, sanepidu, ZUS i I LO możliwy będzie tylko przez ulicę Sienkiewicza.



Zamknięcie mostu spowoduje duże perturbacje w ruchu drogowym.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Jak już informowaliśmy, starostwo otrzymało pieniądze na remont z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (promesa opiewa 2,1 mln zł). Przetarg wygrała firma Eurovia, która odstąpiła jednak od podpisa-

nia umowy. – Po prostu nie doszali kosztorysu – wyjaśnia Zenon Stryjak, naczelnik wydziału rozwoju, komunikacji i dróg w Starostwie Powiatowym. Nie spowoduje to jednak żadnych perturbacji ani opóźnienia w rozpoczęciu prac, gdyż jeszcze w tym tygodniu powiat podpisze umowę z drugą firmą startującą w przetargu, Stal-

za kwotę 1,7 mln zł. Zakres prac przewiduje nie tylko remont mostu, ale także jego przebudowę, dzięki czemu usprawni się

dować mostu bez jego zamknięcia, co potrwa minimum cztery miesiące. Tym bardziej, że są tam do przeniesienia wszelkie możliwe instalacje technologiczne: gaz średnioprężny, woda, kanalizacja, kable energetyczne i telekomunikacyjne – tłumaczy Zenon Stryjak. Ze względu na układ komunikacyjny miasta będzie możliwy tylko jeden dojazd do szpitala i wszelkich instytucji położonych „za torami”: poprzez ulicę Sienkiewicza. Jeździć tamtędy będą musiały również karetki pogotowia ratunkowego. W najlepszej sytuacji będą mieszkańcy części Posady, którzy mają do dyspozycji jeszcze jeden dojazd, a mianowicie tzw. „skrót” przez Szklaną Górkę: ulicę Zagumną, Jasińskiego, Konarskiego i 800-lecia.

Aby ułatwić dojazd do „odciętych od świata” instytucji i nie korkować miasta podczas wakacji, być może uda się przekierować ruch turystyczny w stronę Bieszczad, umieszczając na rondzie Beksińskiego drogową tablicę na Lesko. Dzięki temu kierowcom łatwiej będzie skręcić w lewo na skrzyżowaniu Kościuszki-Sienkiewicza, gdzie przemieści się cały ruch ze skrzyżowania Jagiellońska-Konarskiego. – Oczywiście, musi wyrazić na to zgodę Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – zastrzega Zenon Stryjak.

Cały remont potrwa pół roku i zakończy się w listopadzie.

## Kto zapłaci za „zabawę” wandalą?

Zaledwie kilku dni potrzebowali sanoccy policjanci, aby ustalić sprawcę dewastacji szkolnego placu zabaw oraz zniszczenia elewacji budynku szkoły przy ulicy Stróżowskiej. Bezmyślnym wandalą okazał się 15-letni mieszkaniec Sanoka. Jego sprawą zajmie się sąd rodzinny.

Przypomnijmy, że sprawca połamał urządzenia znajdujące się na szkolnym placu zabaw, po czym rzucił kawałkiem deski, uszkadzając elewację budynku. Straty oszacowano wstępnie na 6 tysięcy złotych.



Patrząc na skutki „zabawy” 15-letniego wandalą, strach pomyśleć, w jaki sposób będzie się bawił za 5-10 lat...

Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci rozpoczęli poszukiwanie wandal. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego ustalili, że mienie zniszczył 15-letni mieszkaniec Sanoka. Nieletni przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że zrobił to bez powodu – ot, tak, dla zabawy...

Podczas wyjaśniania okoliczności zdarzenia okazało się, że

w tym samym miejscu inny 15-latek również próbował zniszczyć wyposażenie placu zabaw. Nie udało mu się jednak zrealizować zamiaru. Mimo to on również nie zostanie bezkarny – odpowie za usiłowanie uszkodzenia mienia.

Materiały w tej sprawie zostały już przesłane do sądu rodzinnego.

/joko/

Sanockim policjantom należą się duże brawa za skuteczność działań i szybkie ustalenie sprawcy tego bulwersującego czynu. Mamy nadzieję, że nie uniknie on odpowiedzialności i poniesie konsekwencje swej głupoty. Pytanie, kto zapłaci za powstałe zniszczenia? Z uwagi na fakt, iż sprawca jest nieletni, odpowiedzialność za jego czyny ponoszą rodzice. Zdecydowanie lepiej byłoby jednak, gdyby wandal na własnej skórze poczuł karę – choćby poprzez odpracowanie lub naprawienie tego, co zniszczył. Skoro dorósł do tego, by świadomie i z premedytacją zniszczyć mienie publiczne, jest wystarczająco duży, aby zadośćuczynić tym, których skrzywdził.

ruch drogowy na skrzyżowaniu ulic Konarskiego i Jagiellońskiej.

Prace budowlane ruszą w pierwszej połowie czerwca. Wtedy też ustalony zostanie z wykonawcą ich szczegółowy harmonogram. – Postaramy się zrobić to w taki sposób, aby spowodować jak najmniej zakłóceń i utrudnień komunikacyjnych dla zmotoryzowanych. Nie da się jednak wybu-

## Dobrze zainwestowane pieniądze

Imponującą kwotę 80 tys. euro(!) pozyskał Zespół Szkół nr 1 na realizację dwóch unijnych projektów zwodowo-szkoleniowych. Dzięki nim uczniowie „Ekonomika” doskonaląc będą umiejętności i kompetencje poza granicami kraju: w Anglii i na Słowacji.

Z projektu skorzysta 32 uczniów klas technikum hotelarskiego oraz technikum żywienia i gospodarstwa domowego. Jedną grupą pojedzie na staże do renomowanych, sieciowych hoteli do Plymouth w Wielkiej Brytanii, drugą do Humennego na Słowacji. Na miejscu wezmą również udział w kursach językowych i zawodowych, potwierdzonych certyfikatami.

Dyrektor Maria Pospolitat komentując ten sukces, podkreśla, że „Ekonomik” pisze projekty już od dziesięciu lat. Ucząc młodzież

przygotowując ją do egzaminów, trzeba też zadbać o to, aby uczniowie wykorzystali czas pobytu w szkole na wszechstronny rozwój, a przede wszystkim, by jak najlepiej przygotowali się do podjęcia pracy zawodowej. Dlatego dyrekcja tak mocno zabiega o pieniądze na rozwój szkoły, dodatkowo udział w kursach językowych i zawodowych, wyrównanie szans edukacyjnych. – Pieniądze zainwestowane w dzieci to dobrze wydane pieniądze – podkreśla w rozmowie z „Tygodnikiem” Maria Pospolitat.

(z)

### W imieniu mieszkańców Powiatu Sanockiego wszystkim Mamom

z okazji Ich święta składam serdeczne życzenia i podziękowania za trud dnia codziennego.

Życzę Wam przede wszystkim zdrowia, bo ilość wyzwań, która spoczywa na Waszych barkach jest ogromna i bez dobrego zdrowia ciężko im sprostać. Życzę Wam też wiele cierpliwości, bo ona jest potrzebna na każdym etapie rozwoju i wychowania dzieci, życzę Wam wreszcie radości, uśmiechu, szczęścia i wytrwałości w dążeniu do celów prywatnych i zawodowych.

Sebastian Niżnik  
Starosta Sanocki

## Z myślą o rowerzystach

Już niedługo Sanok przestanie być miastem, które nie posiada ścieżek rowerowych. Do września br. ma powstać plan ich budowy, a jeszcze w tym roku pojawią się pierwsze z nich. Miasto chce w szybkim tempie nadrobić wstydlive zaniedbania w tym temacie.

– Chcemy ostro ruszyć do przodu ze ścieżkami rowerowymi i sukcesywnie, według przygotowanego planu, nasycić nimi miasto. Najpierw zbudujemy sieć szkieletową tych ścieżek, a potem będziemy do niej dobudowywać kolejne, łącząc je ze sobą – mówi wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Początkiem będzie współpraca z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych, która jeszcze w tym roku zamierza przeprowadzić remont ulic: Krakowskiej i Rymańskiej. – Chcemy, aby planując te prace, uwzględniono nasz pomysł zbudowania po jednej stronie tych ulic, tej od torów, ścieżki rowerowej, która prowadzić be-

Oczywiście, kompleksowe rozwiązanie problemu braku ścieżek rowerowych wymagać będzie sporo czasu. Cieszyć się jednak można, że temat braku ścieżek został dostrzeżony, że nadano mu klauzulę „pilne”, a także i to, że potraktowano go poważnie. Będzie zrobiony plan, przyjęte terminy realizacji poszczególnych etapów i poszczególnych zadań. Zsynchronizowany on zostanie z planowanymi remontami poszczególnych ulic. Nie zapomniano przy tym, iż administratorem dróg jest nie tylko miasto, ale też są nimi powiat i „krajówka”. Dobrze więc, że wśród nich szuka się sojuszników dla tej ważnej sprawy. Można rzec, zastosowa-



Sanok pozazdrościł innym miastom i przypomniał sobie o ścieżkach rowerowych. Będzie ich gonil. Na piechotę.

dzie z Dąbrówki do Ronda Beksińskiego. Ze ścieżkami będziemy my też chcieli włączyć się do planowanych remontów ulic powiatowych. Naturalnym terenem na powstanie ścieżki jest pasaż wzdłuż Potoku Płowieckiego. Gdyby powiodły się nasze plany w kwestii budowy kładki przez San na wysokości MOSiR-u, wówczas ta ścieżka połączyłaby osiedle Błonie z drugą stroną Sanu. Oczywiście, w projekcie zagospodarowania obu brzegów Sanu, też jako jeden z elementów uwzględnimy ścieżki rowerowe – wyjaśnia burmistrz Z. Borowczak, ich wielki zwolennik. Jego zdaniem, znakomicie wpisują się w programy: ochrony zdrowia mieszkańców, rozwoju rekreacji oraz podniesienia atrakcyjności turystycznej Sanoka.

no podejście modelowe. My zaś, ze swej strony, zapewniamy doping. Będziemy skrupulatnie i wnikliwie przyglądać się realizacji zadania, mierząc metry powstających w mieście ścieżek. Bo z planowaniem to u nas nigdy nie było najgorzej, w przeciwieństwie do realizacji.

emes

Dla najwspanialszej  
Mamy na Świecie  
**Alicji Łukaszuk,**  
najserdeczniejsze  
życzenia zdrowia,  
szczęścia i uśmiechu  
z okazji Dnia Matki  
życzą  
kochający Łukasz i Ania

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku**

**BOGATA OFERTA STUDIÓW**  
(licencjackie, inżynierskie i podyplomowe 10 kierunków/19 specjalności)

**DOŚWIADCZONA KADRA**  
(wykładowcy z dużych ośrodków akademickich)

**TANIE STUDIA**  
(bezpłatne studia stacjonarne niskie koszty utrzymania w Sanoku jedno z najtańszych studiów niestacjonarnych w regionie)

**PYTANIE:**  
**CZY OPLACA SIĘ STUDIOWAĆ DALEKO OD DOMU?**

Szczegółowe informacje:  
DZIAŁ TOKU STUDIÓW  
ul. Mickiewicza 21  
bud.A, p.107,108  
tel.: (13) 46 55 954  
(13) 46 55 967

[www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)

# Laurki i wozy bojowe

**Pożary, powódzie, zawieje śnieżne, wypadki drogowe. W każdej z tych sytuacji liczyć możemy na pomoc strażaków. Dziś to jedna z najpopularniejszych służb mundurowych, ciesząca się olbrzymim szacunkiem społecznym. W tym roku, z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka, sanocka jednostka PSP otrzymała, oprócz życzeń i gratulacji, również dwa cenne prezenty: wozy bojowe. Jeden z nich to prawdziwy „smok”, mieszczący 9,5 tys. litrów wody i 900 litrów środka pianotwórczego.**



**Nowe wozy bojowe – poświęcone, pokropione... Oby jednak jak najrzadziej wyjeżdżały na akcje.**

O randze święta – które uświetniła znakomita orkiestra dęta OSP z Zarszyna – najlepiej świadczy lista gości uczestniczących w powiatowych obchodach Dnia Strażaka, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Sanoku. Byli wśród nich: Małgorzata Chomycz – wojewoda podkarpacki, nadbryg. Zbigniew Szablewski – Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP, Sławomir Miklicz – członek zarządu województwa podkarpackiego, Sebastian Niżnik – starosta sanocki, przedstawiciele władz samorządowych Sanoka i wszystkich okolicznych gmin oraz nadleśnictw, służb mundurowych, instytucji, zakładów pracy, sąsiednich komend PSP, druhowie z OSP. Strażakom towarzyszyli kapelani i księża, z nowo mianowanym kapelanem krajowym

strażaków mł. bryg. ks. dr. Janem Krynickim. Wcześniej odprawili oni mszę świętą w kościele parafialnym na Dąbrówce, polecając strażacką brać opiece Opatrzności, za wstawiennictwem świętego Floriana.

– Sięgając pamięcią do maja ubiegłego roku, przypominamy sobie rozmiary klęski powodzi, która przetoczyła się przez Podkarpacie, nie oszczędzając Ziemi Sanockiej. Odzwierciedlają to najlepiej statystyki, z rekordową liczbą 1529 zdarzeń w skali powiatu, podczas których musieli interweniować strażacy. By sprostać nowym, coraz trudniejszym wyzwaniom, kierownictwo komendy podjęło szereg działań, mających na celu pozyskanie nowych pojazdów, sprzętu ratowniczego, a także urządzeń teleinformatycznych i specjalistycznego oprogra-

nowania, wspomagających kluczową sferę działań operacyjnych, to jest alarmowanie i dowodzenie – podkreślił bryg. Krzysztof Dżugan, komendant powiatowy PSP.

## Dadzą radę w każdych warunkach

Owoce tych działań są właśnie nowe wozy bojowe,

jednostki – podkreślał z dumą komendant. Sprezentowali go wspólnie komendant główny i wojewódzki PSP, NFOŚiGW, powiat sanocki oraz samorządy gminne z Zagórza, gminy wiejskiej Sanok, Beska i Komańczy.

Równie cennym nabytkiem jest średni samochód ratowniczy o napędzie terenowym, na podwoziu mercedesa unimog. Strażaków najbardziej cieszy to, że jego walory techniczne pozwalają na realizację działań ratowniczych w najtrudniejszym terenie i praktycznie w każdych warunkach atmosferycznych. Zakup możliwy był, co podkreślała pani wojewoda, dzięki dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

Równocześnie dwa inne wozy, mercedes i jelicz, będące dotychczas na wyposażeniu jednostki, przekazano dla OSP w Niebieszczykach i Mymoniu. – Bez wsparcia ochotników niemożliwa byłaby taka ilość działań, jaką podejmujemy na co dzień – nie szczędził im słów uznania generał Szablewski, wręczając decyzje wójtom, Mariuszowi Szmydowi i Mariuszowi Bałabanowi. Po poświęceniu i przekazaniu aut, strażacy włączyli syreny, potwierdzając sprawność i gotowość czterech „rumaków” do służby.

Szczególnie podniosłym momentem strażackich obchodów było wręczenie państwowych i resortowych odznaczeń oraz awansów zawodowych. Otrzymało je blisko trzydziestu funkcjonariuszy.

(jz)

Złoty Medal za Długoletnią Służbę: asp. sztab. Franciszek Lasek, st. ogn. Anna Bogaczewicz; srebrny: bryg. Krzysztof Dżugan, mł. bryg. Krzysztof Zubik, asp. sztab. Marek Marciniak, asp. sztab. Marek Nowicki; brązowy: st. asp. Mariusz Fedio, st. ogn. Adam Lewicki. Srebrna odznaka „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”: mł. bryg. Lesław Penar; brązowa: kpt. Florian Semenowicz. Dyplom Komendanta Głównego: asp. sztab. Marek Marciniak. Nagroda Komendanta Głównego: st. kpt. Grzegorz Oleniacz. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa: ogn. Andrzej Czaplą; srebrny: Mieczysław Kawecki, st. kpt. Grzegorz Oleniacz, kpt. Robert Wojciechowski, dh Grzegorz Jasiński; brązowy: Grzegorz Matyniak, Andrzej Siwiec, Robert Pieszczoł, Jerzy Sokołowski.

## Chrobrego do liftingu

**W czerwcu ruszą wyczekiwane remonty trzech dróg powiatowych. Sanoczan zapewne najbardziej ucieszy informacja o „liftingu” ulicy Chrobrego w Olchowcach.**

W marcu powiat otrzymał 1,9 mln zł z MSWiA na usuwanie skutków powodzi. Dzięki tym pieniądzom uda się wyremontować trzy ważne trakty: Tyrawa Wołoska – Wańkowa z fatalnym odcinkiem w Rakowej, Prusiek – Wysockany z uszkodzonym przez powódź odcinkiem w Morochowie oraz ulicę Chrobrego, o którą w ubiegłym roku „bił się” z determinacją radny Adam Drozd.

Prace w Morochowie są kontynuacją robót rozpoczętych w ubiegłym roku, których ostatecznie nie udało się skończyć, w związku z czym powiat musiał zwrócić do ministerstwa 700 tys. zł. – Mieliśmy różne perturbacje z wykonawcą, który z kolei miał problemy zdrowotne i niedawno zmarł – mówi Zenon Stryjak, naczelnik wydziału rozwoju, komunikacji i dróg w starostwie. Na szczęście pieniądze udało się „odzyskać” i prace znów ruszają. W grę wchodzi umocnienie podmytego brzegu Oslawy i odbudowanie 150 metrów drogi (w sąsiedztwie linii kolejowej).

Wykonawcą prac o wartości 680 tys. zł jest firma Stalney z Nagórzan.

Kolejnym miejscem, gdzie wkrótce pojawią się ekipy drogowców, jest Rakowa. Mieszkańcy wsi i gminy, którzy od lat błagali o remont tejże drogi – a właściwie tego, co po niej pozostało – cieszą się już dziś. Jak informuje naczelnik Stryjak, zostanie wykonany odcinek o długości 1,3 km. Koszt prac opiewa na 770 tys. zł, a ich wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku.

Ta sama firma zamelduje się także w Olchowcach, gdzie w czerwcu ruszy remont ulicy Chrobrego. Dopominali się o niego nie tylko mieszkańcy Sanoka, ale także Lisznej i ci wszyscy, którzy korzystają ze słynnego źródła. Zakres prac obejmuje wykonanie podbudowy i nawierzchni na trzech odcinkach o długości 1,5 km. Wartość zadania to 660 tys. zł.

Zgodnie z planem, wszystkie trzy inwestycje zakończą się w październiku tego roku. (jz)



**Niektóre fragmenty ulicy Chrobrego są tak zniszczone, że kierowcy pokonują je jeżdżąc lewą stroną, co nie jest zbyt bezpieczne.**

## Ekumeniczna majówka

**Jeśli ktoś nie był w maju na żadnej majówce – tradycyjnym nabożeństwie ku czci Maryi Panny, niegdyś bardzo popularnym w polskiej tradycji religijnej – warto wybrać się chociaż na jedną, a przy tym niecodzienną, bo ekumeniczną, do Międzybrodzia.**

Zostanie ona odprawiona przy historycznej kapliczce Jana Nepomucena na skrzyżowaniu wiejskich dróg, odnowionej w ubiegłym roku przez górali i MBL. Uczestnicy będą wspólnie modlić się, zgodnie z tradycją Wschodu i Zachodu. Oprócz śpiewu Litanii Loretańskiej i pieśni Maryjnych, odbędzie się prelekcja „Jak kościoły Wschodu czczą Maryję”. Za zakończenie zaplanowano ognisko, połączone oczywiście ze wspólnymi śpiewami biesiadnymi i ludowymi.

Majówka odbędzie się w poniedziałek 30 maja o godz. 19.30 w Międzybrodziu. (z)

## Wiedzą, jak ratować życie

**Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża już po raz dziesiąty zorganizował Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy. Podczas zmagania na MOSiR-ze najlepszą okazała się drużyna I Liceum Ogólnokształcącego.**

Do rywalizacji przystąpiło większość sanockich szkół ponadgimnazjalnych, zabrakło tylko „Budowlanki” i ILO. Młodzi ratownicy musieli zmierzyć się z testem wiedzy o pierwszej pomocy, a następnie podjąć rywalizację w konkurencjach praktycznych. Były to pozoracje wypadku samochodowego z trójką poszkodowanych oraz wypalania trawy z zaszadzeniem i poparzeniem, a także resuscytacja prowadzona na fantomie.

– Poziom najlepszych drużyn był bardzo wyrównany. Ostatecznie zawody wygrało ILO z dorobkiem 87 punktów, o 2 wyprzedzając Zespół Szkół nr 5. Miejsce 3. zajęła ekipa ZS3. Tegoroczne, jubileuszowe zawody, były o tyle szczególne, że udało nam się przygotować nagrody dla wszystkich uczestników – powiedziała Ewa Radwańska, kierownik biura Zarządu Rejonowego PCK.

Aleksandra Czubska i Tomasz Micek. Wygrana dała im awans do zawodów wojewódzkich, jednak ze względu na zaplanowaną



**Jednym z tzw. ognisk urazowych była symulacja pomocy ofiarom wypadku samochodowego.**

Zwycięską drużynę ILO prowadził Ryszard Czubska, a jego podopieczni startowali w składzie: Magdalena Kocaj, Natalia Kociuba, Sylwia Polechońska,

wcześniej wycieczkę szkolną do Lwowa zrezygnowali z udziału. Dlatego też na zawody do Rzeszowa pojechała drużyna ZS5. (bb)

## Postawili atrapę?

**Kiedy pod koniec ubiegłego roku w rzeszowskim Oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapadła decyzja o zamontowaniu sygnalizacji świetlnej na głównym skrzyżowaniu Zagórza, mieszkańcy odetchnęli z ulgą. Uwierzyli, że wreszcie skończy się zabawa w skakanego, której doświadczali od kilku lat, usiłując przejść na drugą stronę ruchliwego traktu. Wiarę tę umocnił widok sygnalizatorów, które pojawiły się kilka miesięcy temu. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie drobny szkopuł – do dziś nie świecą...**

Zabiegali o te światła wszyscy – i mieszkańcy, i lokalne władze, i związkowcy. Pisali pisma, szukali wsparcia u parlamentarzystów, zdeterminowani organizowali nawet blokady. Po pozytywnej decyzji GDDKiA wszyscy z utęsknieniem czekali na dzień, kiedy wreszcie – bez strachu o życie swoje i swoich najbliższych – będą mogli pójść do sklepu, kościoła, szkoły, urzędu po drugiej stronie drogi.

– Zamontowali sygnalizatory, rozkopali chodniki i tyle. Słupy stoją już długo, ale światła dalej nie ma. Ostatnio znów coś w ziemi grzebali. Za chwilę rozpocznie się najazd turystów w Bieszczady i znów będziemy skakać jak zające po tej drodze. Może „Tygodnikowi” uda się dowiedzieć, dlaczego te światła tak długo nie

działają – zaapelował jeden z mieszkańców Zagórza.

Sprawdziliśmy. Okazało się, że przyczyną opóźnienia w uruchomieniu sygnalizacji jest spór pomiędzy GDDKiA a Urzędem Gminy dotyczący „prądowego przyłącza”. – GDDKiA zażądała, abymy to my jako gmina pokryli jego koszt. Nie mogliśmy się na to zgodzić. To nie tylko kosztowne, ale i dość dziwne żądanie, bo takiej praktyki nie ma. Przyłącze wykonuje ten, kto montuje sygnalizację, a więc GDDKiA. Spór trochę trwał, ale w końcu stanęło na naszym. Myślę, że w ciągu kilku najbliższych dni problem powinien zostać rozwiązany i sygnalizacja zacznie działać – mówi wiceburmistrz Alicja Wosik.

Cóż – poczekamy, zobaczymy... /jot/

# Rozbili bank z nagrodami

Prestżowy Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy w Chełmie, z 20-letnią już tradycją, jest zwykle podsumowaniem kolejnego sezonu artystycznego przez najlepszych w kraju uczniów grających na tym instrumencie. Dla 4-osobowej ekipy sanockiej „podsumowanie” to okazało się rewelacyjne. Z takimi sukcesami jeszcze nigdy z Chełma nie wracali, choć było ich sporo.



Piękna zmiana warty. Opuszczający szkołę muzyczną Bartosz Głowacki (z prawej) i zajmujący jego miejsce Rafał Pałacki. Na ogólnopolskim konkursie w Chełmie obaj zwyciężyli.

W kategorii do lat 15 I nagrodę zdobył Rafał Pałacki, uczeń Grzegorza Bednarczyka i Andrzeja Smolika, co było bardzo miłą niespodzianką dla sanockiej ekipy. – Pokonując wszystkich rywali, Rafał potwierdził swój szybki, dynamiczny rozwój artystyczny oraz ogromne możliwości, mimo krótkiego jeszcze – w stosunku do innych – 5-letniego okresu nauki – ocenił jego

występ prof. Andrzej Smolik. Podczas koncertu laureatów zwycięzca pięknie zaprezentował „Zimę” z „Czterech pór roku” Antonio Vivaldiego. Jego występ zrobił wrażenie, czego dowodem niech będzie fakt, że został wstępnie zaproszony do składu polskiej ekipy na tegoroczne międzynarodowe konkursy. Najbliższy w Castelfidardo we Włoszech.

W kategorii do 19 lat kolejna sanocka victoria. Otóż zwyciężył w niej absolwent sanockiej PSM Bartosz Głowacki, co nie było żadną niespodzianką, gdyż był on zdecydowanym faworytem konkursu. Miłą niespodzianką były natomiast

uczestnictwo w przyszłorocznych międzynarodowych konkursach.

Warto zaznaczyć, że laureatów z Chełma (oprócz Bartosza koncertującego w Lublinie) będzie można posłuchać i zobaczyć na koncercie „Noce galicyjskie” w najbliższą sobotę o godz. 22 w sanockim zamku.

A skoro o Bartoszu Głowackim mowa, warto podkreślić, że na konkurs do Chełma jechał z „marszu”, następnego dnia po ostatnim egzaminie maturalnym. Nie przeszkadzało mu to, aby zwyciężyć i zebrać burzę oklasków i wielkie uznanie za kreacje artystyczne, a także za wykonanie dwóch części utworu „Gułag” podczas koncertu laureatów.

Tydzień wcześniej (12 maja), na zaproszenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, Bartosz koncertował na wielkiej imprezie w „Starej Pomarańczarni” w Łazienkach Królewskich w Warszawie, z udziałem m.in. parlamentarzystów i przedstawicieli rządu. Impreza zorganizowana przez centralę PZU w 1 rocznicę wejścia na Giełdę Papierów Wartościowych miała na celu promocję młodych wybitnie utalentowanych artystów. Wypytanie do udziału w niej Bartosza było wielkim wyróżnieniem dla młodego artysty, podobnie jak miesiąc wcześniej jego występ jako głównej gwiazdy w programie „Gwarancje Kultury” w TVP Kultura w szóstą rocznicę jej działalności, gdzie Bartosz był również nominowany do nagrody „Młode nadzieje” w kategorii „Debiut roku”. **emes**

## Oczarowani magią teatru

To były niesamowicie fajne zajęcia! Nie mogliśmy się doczekać, żeby minęła pierwsza lekcja, po której szliśmy do MDK. Dużo się na nich nauczyliśmy, ale przede wszystkim nabraliśmy pewności siebie. Bardzo chcielibyśmy je kontynuować – mówią zgodnym chórem Martyna Mierzwa i Martyna Gembalik z G4, uczestniczki warsztatów teatralnych zorganizowanych przez BWA w ramach interdyscyplinarnego projektu edukacyjnego Provincia Art.

Wzięło w nich udział 60 uczniów sanockich szkół – gimnazjalistów z „Czwórki” oraz ich starszych kolegów z I i II LO. Przez trzy dni pod okiem uznanych wykładowców z różnych zakątków Polski poznawali oni magiczny świat teatru i sztuki aktorskiej. Ale nie tylko.

– Nie szukamy tutaj przyszłych gwiazd kina czy telewizji. Podstawowym celem warsztatów jest nauczenie młodzieży pewności siebie i wiary we własne możliwości. Chcemy pokazać uczestnikom, jak pokonywać lęk w kontaktach z ludźmi, ale też w jaki sposób radzić sobie na przykład ze stresem towarzyszącym publicznym wystąpieniom – wyjaśnia Sławomir Woźniak, pomysłodawca i autor projektu Provincia Art. Projekt ten uzyskał wysoką ocenę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co przełożyło się na wymierny efekt w postaci 30 tys. złotych dofinansowania.

Prowadzone w BWA, MBP i MDK zajęcia cieszyły się tak dużym zainteresowaniem młodzieży, że wykładowcy nierzadko zostawali „po godzinach”, aby warsztatowicze mogli jak najwięcej skorzystać z ich wiedzy i doświadczenia. – To bardzo młodzi ludzie, mający w sobie ogromne pokłady energii, co mnie akurat bardzo odpowiada.



Ze wspólnych zajęć zadowoleni byli i uczestnicy, i wykładowcy. Finałowy spektakl potwierdził, że byli nader udane.

Oni nie są związani z teatrem, przychodzą prosto ze szkoły na kilkugodzinne zajęcia. Moją rolą jest takie pokierowanie ich ciałem, duszą i umysłem, aby przenieśli się w całkiem inne miejsce. Teatr jest takim wydzielonym miejscem, gdzie można pracować nad rozluźnieniem blokad, postawami, ogarnięciem przestrzeni, która nas otacza. I temu służą prowadzone

przeze mnie zajęcia, złożone z różnych zlepek działań teatralnych – to są ćwiczenia działające na wyobraźnię, poprawiające koordynację ruchową, nastawione na współpracę w grupie i działania partnerskie. Ćwiczenia te są bardzo ważne, pomagają otworzyć

na jego zawodowej drodze po raz pierwszy. – Byłem tu kiedyś, dawno temu, turystycznie. To piękne miasto, nie tylko z racji swego położenia i wyglądu. Dla mnie jest piękne, bo poznałem tu pięknych ludzi, obdarzonych bardzo pozytywną energią. Tak będę odtąd je kojarzył i z chęcią tu powrócę, co daj Boże.

W podobnym tonie wypowiedzi Stefan Kulikowski z Lublina oraz Bogdan Słupczyński z Cie-

## Zwierciadło człowieka

To tytuł najnowszej wystawy przygotowanej w Galerii Artistic przez ODK „Puchatek”. Złożą się na nią rysunki Marleny Makiel-Hędrzak oraz malarstwo Jana Hędrzaka. Organizatorzy zapraszają na wernisaż w najbliższy poniedziałek, 30 maja, o godz. 18.

Marlena Makiel Hędrzak urodziła się w 1968 r. w Krośnie. Absolwentka wychowania artystycznego UMCS w Lublinie – dyplom z rysunku w pracowni prof. Stanisława Góreckiego (1995). Profesor nadzwyczajny w Instytucie Sztuk Pięknych – Zakład Rysunku Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Ma za sobą kilkadziesiąt wystaw zbiorowych i indywidualnych w Polsce oraz za granicą, w tym w USA, Belgii,

Holandii, Czechach, Włoszech i na Słowacji.

Jan Hędrzak – prywatnie mąż pani Marleny – urodził się w 1967 roku w Rymanowie. Absolwent wydziału sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego – dyplom w 2007 roku w pracowni malarstwa prof. Marka Pokrywki i dr. Antoniego Nikla. Prowadzi działalność artystyczną w zakresie malarstwa, rysunku oraz grafiki projektowej. Podobnie jak żona, pisze także poezję. **/k/**

## Pod skrzydłem anioła

Zazieleniły się drzewa, jest pięknie i ciepło. Czas zainaugurować działalność Zielonej Czytelnicy przy Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Lenartowicza!

Mamy nadzieję, że równie ciepło i przyjemnie będzie w piątek (27 maja), gdyż na ten dzień zaplanowano pierwszą w tym sezonie (i wierzymy, że nieostatnią) biblioteczną imprezę na świeżym powietrzu: „Pod skrzydłami anioła”. – Zielona Czytelnia zarozi się bajkowymi aniołami bieszczadzkiego rzeźbiarza Antoniego Łuczki, a uczniowie klas szóstych i gimnazjów, którzy brali wcześniej udział w warsztatach prowadzonych przez Sławomira Woźniaka z BWA, będą recytowali wiersze o aniołach – zapowiada Anna Zwolenik, kierowniczka Oddziału dla Dzieci. Imprezę umili zapewne „anielska” muzyka i śpiew w wykonaniu uczniów PSM I i II stopnia, pod kierunkiem Elżbiety Przystasz i Moniki Brewczak. Początek o godz. 13. **(z)**



## Atrakcji nie zabraknie

W najbliższy weekend na nudę nie powinni narzekać także mieszkańcy miasta i gminy nad Osławą, na których czeka sporo atrakcji w ramach Dni Zagorza.

Sobotę zdominują klimaty muzyczne i sportowe. W sali Kina „Sokół” odbędą się eliminacje IX Dziecięcego Festiwalu Piosenki Religijnej „Kto śpiewa, dwa razy się modli” (g. 9), a na Zakuciu – Mistrzostwa POZN w Skokach Narciarskich – Puchar Burmistrza (g. 15).

W niedzielę (od g. 15) organizatorzy zapraszają na Festyn

w Dolinie. Wystąpią m.in. kapela „Osławiany” oraz zespoły „Rejwens” i „Amok”. Nie zabraknie pokazu akrobatyki sportowej w wykonaniu grupy „Spartanie”, konkursów z nagrodami, potraw regionalnych i miniparku rozrywki dla dzieci. Festyn zakończy zabawa ogrodowa przy muzyce zespołu „Rejwens” (g. 20). **/k/**

## KINO SDK ZAPRASZA

„Delfin Plum”, zabawna animacja z dydaktycznym przesłaniem, czeka na najmłodszych widzów w Kinie SDK od piątku do niedzieli o 17 i we wtorek o 17.30. Dodatkowo w ofercie dla szkół i przedszkoli: 30 maja oraz 1 i 2 czerwca o 9.

„Jestem Bogiem” – amerykański thriller z Bradley’em Cooperem

i Robertem De Niro to propozycja dla dorosłych widzów. Fabuła zaczerpnięta z niedalekiej przeszłości. Wartka akcja, niepokój o los bohatera, napięcie, ale i błyskotliwy humor, a przede wszystkim dobre aktorstwo. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o 19, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

**Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.**

# Nie tylko słup ogłoszeniowy

Ziściło się wreszcie marzenie wielu miłośników kultury: powstaje portal internetowy poświęcony wyłącznie sprawom kultury. Jego ambicją jest nie tylko prezentowanie oferty miasta (i okolic) w tej dziedzinie, ale także synchronizacja imprez oraz wymiana informacji i opinii między organizatorami, twórcami i odbiorcami kultury.

Pomysłodawcą jest Leszek Puchała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, a „ojcem chrzestnym” wiceburmistrz Ziemowit Borowczak. – Ciągłe potykamy się o to, że w sezonie imprezowym w jednym czasie nakładają się na siebie dwa-trzy interesujące wydarzenia, a ponadto informacje na ich temat są rozproszone w różnych miejscach.

Stąd pomysł, aby stworzyć portal internetowy poświęcony wyłącznie sprawom kultury,

który umożliwiłby ogarnięcie wszystkich przedsięwzięć, stworzenie kalendarza imprez, bieżącą aktualizację informacji oraz prezentację opinii i relacji – mówi Leszek Puchała. Wiceburmistrz Borowczak uważa, że portal może być także miejscem skupiającym środowisko artystyczne. Tym bardziej, że prowadzić go będzie Angela Gaber, pełna pasji animatorka kultury, którą wspierają pracownicy MBP i BWA. – Myślę, że jest to grono ludzi, którzy mogą zagwarantować, że wszystkie „drogi kultury” przetną się na tym portalu – podkreśla wiceburmistrz.

Portal pod nazwą Sanocka Strefa Kultury działać będzie przy BWA.

(jz)

sanocka  
strefa  
kultury

## Kalendarz imprez przede wszystkim

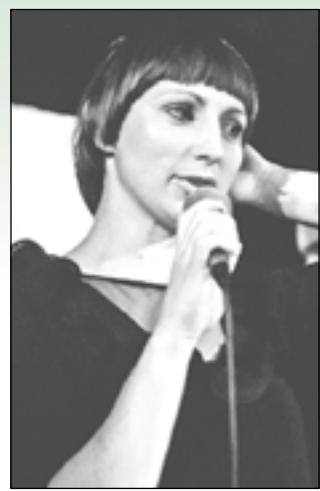
Z ANGELĄ GABER rozmawia Jolanta Ziobro

**\* Czy można już uroczysto ogłosić wszem i wobec, że portal Sanocka Strefa Kultury już działa?**

– Jesteśmy na etapie „rozruchu”, ale ogłosić trzeba, gdyż tworząc bazę danych. Na naszym portalu promować będziemy ciekawe propozycje edukacyjne dla dzieci i młodzieży, ambitną rozrywkę, ciekawe akcje, dobre wystawy, interesującą muzykę i artystów. Zapraszamy do współpracy dziennikarzy, fotografów, muzyków, animatorów i organizatorów wydarzeń kulturalnych. Jedną z pierwszych rzeczy, które chcę zrobić, to kalendarz imprez.

**\* O kalendarzu mówi się od dawna, jednak bez efektu. W Sanoku jakoś każdy sobie rzepkę skrobie, nie mówiąc o różnych animozjach i niezdrowej rywalizacji między różnymi instytucjami.**

– Jeśli portal się przyjmie, będzie chyba nie do pomyślenia, aby nie zaznaczyć w nim swojej obecności. Będzie to świetna okazja, aby poznać plany innych i wpasować



**\* Czy zamieszczane będą także relacje i recenzje?**

– Aby obsługiwać imprezy, konieczny byłby zespół redakcyjny, a na razie tworzę portal sama. Oczywiście, możemy zamieszczać nadesłane opinie i recenzje. Podpisane imiennie, bo anonimowego forum z pyśkawkami nie przewidujemy.

**\* Jak zmierzy się pani z zadaniem przedstawienia sanockich artystów? Trudno ich zadowolić, a poza tym to temat rzeka...**

– Na razie jest z tym problem. Potrzebujemy kompleksowej informacji o artysty, której nie będziemy musieli specjalnie redagować – opis twórczości, fotografię prac – i link do strony gdzie możemy znaleźć szczegóły. Zdaję sobie sprawę, że dopiero gotowy portal może tak naprawdę przyciągnąć i zainteresować, nawet sceptyków, w momencie „stanu gotowości”, myślę za jakieś trzy-cztery tygodnie.

**\* Jak można się z wami kontaktować?**

– Pod adresem sanstrefa@gmail.com, tel. 13 463-60-30 lub osobiście w BWA.

## Zaproszenie dla rodziców - przesłuchania kandydatów

Szkoła Muzyczna I st. zaprasza rodziców, którzy mają dzieci w wieku 6-13 lat, wykazujące zainteresowanie muzyką (lubiące śpiewać, tańczyć, słuchać muzyki, reagować na nią emocjonalnie itp.), aby przyprowadzili je do szkoły muzycznej w dniach 2-3 czerwca w godz. 14-18.



**Chcielibyście Państwo, aby wasza pociecha została gwiazdą w grze na instrumencie? Przyjdźcie do szkoły, która wie jak szlifuje się diamenty!**

Tutaj będzie można zdiagnozować ich zdolności i zaproponować jakąś formę rozwijania tych uzdolnień np. poprzez naukę gry na instrumencie w szkole muzycznej czy ognisku muzycznym (ilość miejsc w szkole muzycznej ograniczona, ale nie powinno to odstraszać od spróbowania swoich możliwości).

Być może wśród przesłuchiwanym dzieci znajdą się talenty na miarę

akordeonisty Bartosza Głowackiego, gitarzystki Aleksandry Bodziak, pianisty Przemysława Pankiewicza, skrzypka Łukasza Brudka czy klawecisty Grzegorza Wołczańskiego.

Również dla starszej młodzieży – w wieku 14-16 lat – 2 czerwca od godz. 8.30 odbędzie się konkursowy egzamin wstępny do PSM II st. Dokładne informacje i wymagania dla kandydatów – w Szkole Muzycznej.

### Drodzy rodzice!

Warto pomyśleć o tym już teraz, bo czas przesłuchań blisko, aby nie przegapić okazji i nie załować niewykorzystanej szansy.

Bliższe informacje w ogłoszeniu w „Tygodniku Sanockim” (str. 13) lub w Szkole Muzycznej.



## Maturalia

TOMASZ CHOMISZCZAK

No i już po. Mając maturzystę w najbliższej rodzinie, może szczególnie w tym roku interesowałem się egzaminami, ale z ręką na sercu wyznaję, iż ten majowy czas próby abiturientów zawsze był mi emocjonalnie bliski. Coś w tym jest, że to właśnie matura, a nie późniejsze – o niebo trudniejsze nieraz egzaminy na studiach, że już o doktorskich nie wspomnę – tak zapada w pamięć.

A przecież „to już nie to, co dawniej”, jak mawiają stetryczali konserwatyści. Ranga matury przedwojennej w ogóle jest nie do przebiccia, ale i przez długie lata powojenne zaliczenie tego egzaminu przynosiło szacunek otoczenia, zwłaszcza w małych ośrodkach. Dziś, kiedy szkoły wyższe – zwłaszcza te licencjackie – mnożą się jak grzyby po deszczu, czym jest matura? Nawet jeśli „nowa”? Zresztą, czy przymiotnik „nowa” dobrze odnosi się do samego pojęcia „matura” – w jej etymologicznym sensie – gdy zwykle trzeba się wpasować w klucz odpowiedzi, a nie ujawniać samodzielne, dojrzałe myślenie?

Bo „maturus” to po łacinie oczywiście „dojrzały”, „zreżnięty”. W mowie Cycerona mamy też czasownik „maturum”, czyli „dojrzałość”, „czynię coś w porę”, oraz rzeczownik „maturitas” – zatem „dojrzałość”, „szczyt rozwoju”. I faktycznie, maturę oficjalnie zwie się egzaminem dojrzałości; ale o jaką dojrzałość tu chodzi? Przez pierwsze szorstkie dziesięć-



ARCHIWUM

ciolecia PRL-u, nie mówiąc o doli i niedoli przedwojnia, młodzi ludzie musieli szybciej dopasować się do warunków stawianych przez dorosłe życie. Wydaje się – ale oczywiście może to być złudne spojrzenie z dystansu – że wiek maturalny faktycznie był wtedy progiem w dorosłość, bo tuż za nim na ogół czyhała zgrzebna codzienność.

Dziś świeżo upieczeni maturzyści na masową skalę przedłużają sobie młodość, skoro dostęp do dalszej edukacji rzeczywiście zszedł pod strzechy – i to dobrze. Ale jednocześnie mam wrażenie, że dłużej też pozostają mentalnie dziećmi, że często ostentacyjnie wręcz nie chcą dorosnąć. Chociaż... czy należy się dziwić? Przecież podstawowego egzaminu dojrzałości i odpowiedzialności za swoje czyny nie zdają, jak się po raz kolejny okazuje, również fachowcy odpowiedzialni za przygotowanie testów maturalnych, w których regularnie pojawiają się błędy. Rzekłbym – szkolne błędy. Więc kto tu w końcu zalicza maturę?

## Zgrany duet przy fortepianie

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, Aleksandra Herbetko i Michał Gurgacz, zdobyli w Rzeszowie jedną z pierwszych nagród V Podkarpackiego Konkursu Duetów Fortepianowych.



Aleksandra Herbetko i Michał Gurgacz wraz z profesorką Oksaną Drozdowską.

Impreza miała formułę otwartą, a zasięg międzynarodowy, jako że brali w niej udział pianiści ze Słowacji i Ukrainy. Ola Herbetko i Michał Gurgacz okazali się najlepszymi w kategorii uczniów klas pierwszych i drugich szkół II stopnia. A konkurencja

była bardzo mocną, w tej grupie startowało aż 15 duetów. Nasi młodzi muzycy urzekli jury (przewodniczącym był prof. Andrzej Tatarski z Akademii Muzycznej w Poznaniu) wykonaniem utworów „Can-Can” i „Toccata”.

– Podobała się zwłaszcza „Toccata”, którą Ola i Michał ponownie zagrali podczas konkursu laureatów. I to jeszcze lepiej, bardziej swobodnie. Jury doceniło „kulturę dźwięku” moich uczniów, podkreślając zarazem, że są bardzo zgranym duetem. Za zwycięstwo

otrzymali m.in. aparaty cyfrowe. Jechaliśmy do Rzeszowa z nadzieją na dobry występ, licząc może na wyróżnienie, a tu taka niespodzianka – powiedziała Oksana Drozdowska, nauczycielka klasy fortepianu. (bb)



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw. – pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
27-30 V – apteka VIOLA  
ul. Lipińskiego 56  
30 V – 6 VI – apteka POD ORŁEM  
ul. 3 Maja 17

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# „Mały skrzacik” wyłonił mistrzów ortografii

Już po raz 9 odbył się Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny Klas Trzecich „O PIÓRO BURMISTRZA”. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 18 maja w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku.

W tym roku do rywalizacji o tytułową nagrodę – pióro, przystąpili uczniowie ze wszystkich sanockich szkół podstawowych. Zgodnie z regulaminem reprezentanci zostali wyłonieni w eliminacjach szkolnych – po trzy osoby z każdej klasy trzeciej. Konkurs był przeznaczony dla uczniów wyróżniających się czułością ortograficzną. Ich celem było sprawdzenie znajomości zasad ortografii i umiejętności zastosowania ich w praktyce oraz integracja międzyszkolna uczniów. Pierwsza część konkursu polegała na wykonaniu czterech zadań ortograficznych, następnie uczestnikom został podyktowany tekst dyktanda o tytule „Mały skrzacik Hipolit”.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się w sali Her-



Wygrać „Złote pióro Burmistrza” i odebrać go z jego rąk to już jest sukces. Zwłaszcza jak się ma 9 lat!

bowej Urzędu Miasta, w czasie którego wręczenia nagród i dyplomów dokonał Burmistrz

Wojciech Blecharczyk wraz z dyrektorem SP 4 – Krzysztofem Zającem. W tym roku jury przyznało dwie główne nagrody,

Komisja konkursowa w składzie: Małgorzata Kielar (doradca metodyczny), Krystyna Stec-Lernart (SP4), Małgorzata Florek (SP4) i Agata Nastała (SP4), wyłoniła następujących laureatów:

I miejsce (ex aequo): Maria Kozimor (SP2) i Patrycja Wiejowska (SP4), II m.: Dominika Kuczma (SP4) i Klaudia Kurasz (SP6) i III m.: Szymon Ekiert (SP6), Zuzanna Zarzyka (SP2), Adam Wrona i Anatola Stabryła (obydwójce SP1). Wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Sałaciak (SP1), Wiktoria Stasiak i Klaudia Głuszko (SP3) oraz Piotr Śmierka i Zuzanna Dżugan (SP6).

Dla szkół, do których uczęszczają zwycięzcy konkursu, przygotowano zostały pamiątkowe statuetki i przekazane na ręce dyrektorów.

Pomysłodawczynią i koordynatorem organizowanego corocznie w Szkole Podstawowej nr 4 konkursu jest Krystyna Stec-Lernart, nauczycielka tej szkoły.

czyli pióra wieczne, ufundowane przez Burmistrza Miasta Sanoka.

## Pomóżmy Adrianowi

Adrian ma 13 lat, jest uczniem Gimnazjum nr 3 w Sanoku. I choć urodził się z porażeniem mózgowym, dzielnie kroczy przez życie, które go nie rozpieszcza. Od kilku lat Adriana samotnie wychowuje mama, bardzo oddana swemu synowi.

Jej kolejnym wyzwaniem jest zakup schodolazu, który bardzo ułatwiłby im życie. Do akcji „Pomóżmy Adrianowi” wkroczyła Fundacja Grzegorza z Sanoka, która w najbliższą sobotę i niedzielę (28, 29 maja) przeprowadzi na terenie dzielnicy Śródmieście kwestę, z której cały dochód przeznaczony zostanie na kupno schodolazu. Nie bądźmy obojętni!

Urządzenie o pełnej nazwie Schodolaz Lifticar PT kosztuje ok. 22 tys. zł. Połowę kosztów jego zakupu – zgodnie z obowiązującymi przepisami – pokryje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, za co Adrian i jego mama serdecznie dziękują. Do pełnego szczęścia brakuje ok. 12 tys. złotych i właśnie

o tę kwotę idą starania. Wszyscy, którzy się zaangażowali w zbiórkę pieniędzy, liczą, że sanoczanie wesprą ich inicjatywę. Zgodę na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej wydał Burmistrz Miasta Sanoka.

Znamy Adriana i jego mamę. Jest on miłym, pogodnym i ambitnym chłopcem, z wielką chęcią do życia. Posiadanie schodolazu pozwoliłoby mu być jeszcze aktywniejszym, nie zmuszając do spędzania większości czasu w czterech ścianach. Ułatwiłoby też jego mamie sprawowanie opieki nad synem. Dlatego apelujemy do wszystkich o otwarcie swoich serc i pomoc w tak ważnej sprawie. Wdzięczność chłopca i jego mamy będzie ogromna.

Tych, którzy chcieliby pomóc Adrianowi, a nie będą tego mogli uczynić poprzez datkę do puszeki, prosimy o wpłatę na konto: Fundacja Grzegorza z Sanoka

KRS 0000239073, Bank PKO SA Nr konta: 17 1240 2340 1111 0010 0741 0867 z dopiskiem „Dla Adriana Rajtara”.



Adrian, mimo choroby, potrafi cieszyć się życiem. Tak jak to widać na zdjęciu z mamą i zwycięzcą „Mam talent” Marcinem Wyrostkiem.. My możemy sprawić, że tych chwil radosnych może mieć dużo więcej.

## Dzieci w rolach zwierząt

Ciekawe akcje ekologiczne to domena młodzieży z Jędruszkowic, ale i w Trecpzy nie chcą być gorsi. Uczniowie tamtejszego Zespołu Szkół przeprowadzili ostatnio „Marsz milczenia ginących gatunków zwierząt”.



Laureatki konkursu w towarzystwie innych „zwierzaków”.

Akcja zorganizowana została w którym uczestniczy szkoła w ramach ogólnopolskiego projektu „Bioróżnorodności. Nie znikaj”, w którym uczestniczy szkoła z Trecpzy. Młodszy uczniowie pod-

zagrożonych wyginieciem, starsi przygotowali stroje, a gimnazjaliści wykonali plakaty, następnie rozwieszone na trasie marszu milczenia. Dzieci w przebraniach zwierząt przeszły spod szkoły do „Papieskiej barki” obok miejscowego kościoła.

Już na miejscu rozstrzygnięty został konkurs na najlepsze przebranie. Pierwszą nagrodę zdobyły ex aequo Oliwia Przytasz (pantera) i Agata Czebieniak (pszczoła), a 3. miejsce otrzymała Dominika Polańska (bocian).



**Krystyna SOŁTYSIK, wychowawca klas II:**

– W naszej szkole nie od dziś organizowane są akcje ekologiczne. W tę zaangażowała się cała brać uczniowska. Dzieci szczególnie uderzyła informacja, że co godzinę na świecie ginie średnio 6 gatunków biologicznych. Zrozumiały, jak groźne dla zwierząt i owadów może być nawet zwykłe wylanie traw.

– Celem akcji jest uświadczenie wszystkim, jak bardzo ważne w naszym życiu są zwierzęta. Jeżeli wyginą, to zginą też ludzie – powiedziała Oliwia, a Agata dodała: – Przebrałam się za pszczołę, bo to jeden z najważniejszych gatunków w ekosystemie. Bez nich przyroda zaczęłaby umierać.

Relacja z „Marszu milczenia ginących gatunków zwierząt” przesłana zostanie do centrali projektu „Bioróżnorodności. Nie znikaj”. Wyniki konkursu mają zostać ogłoszone w czerwcu.

(bart)

## § Prawnik radzi

Posiadam prawidłowo sporządzony i przez nikogo do tej pory niepodważony testament. Czy do realizacji tego testamentu potrzebuję orzeczenia sądu?

Stanisław z Beska



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska**  
38-500 Sanok,  
ul. Sienkiewicza 10  
tel. 13-463-39-49  
www.witowska.com  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

**Podstawa prawna:**

ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)

## Niosą pomoc od 10 lat

Powiatowe Centrum Wolontariatu świętuje w tym roku jubileusz 10-lecia. Z tej okazji dziś (27 bm.) o godz. 11 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się uroczysta Gala z udziałem społeczników, przedstawicieli lokalnych władz oraz zaproszonych gości.

Jubileuszowe spotkanie rozpocznie msza św. w sanockiej fardze, skąd uczestnicy przejdą do SDK, gdzie zaplanowano główne uroczystości. Jak na jubileusz przystało, nie zabraknie życzeń, podsumowań i wspomnień. O genezie i działalności sanockiego Wolontariatu, który na stałe wpisał się już w krajobraz Sanoka, opowie prezes Czesława Kurasz. Uczestnicy obejrzą też specjalnie

przygotowany z tej okazji film. Wręczona zostanie statuetka dla Wolontariusza Roku oraz nadany tytuł Honorowego Wolontariusza. Zaprezentują się również laureaci konkursu fotograficznego.

W części artystycznej, którą poprowadzi artysta kabaretowy Artur Andrus, wystąpi FTT „Flamenco”, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz uczniowie sanockiej szkoły muzycznej. /jot/

## Poznajmy strażników miejskich

Z Wójtostwa przenosimy się na Posadę. Funkcję dzielnicowych sprawują tam Anna JAUREGUI ZABALA i Bartosz WOJTOWICZ.



**Anna JAUREGUI ZABALA**

Stopień – młodszy strażnik.  
Wiek – 28 lat.  
Staż w Straży Miejskiej – 1 rok.  
Wykształcenie – wyższe (pedagogika).  
Stan cywilny – mężatka.  
Hobby – książka, film, gotowanie.



**Bartosz WOJTOWICZ**

Stopień – młodszy strażnik.  
Wiek – 29 lat.  
Staż w Straży Miejskiej – 1 rok.  
Wykształcenie – wyższe (turystyka).  
Stan cywilny – kawaler.  
Hobby – sport, gotowanie.

**Sanoccy rajcy miejscy opowiedzieli się za sprzedażą działki zabudowanej halą targową. Uznali, że ten obrzydliwy, niefunkcjonalny moloch wystarczająco długo straszy, szpecąc miasto. Przeciwnego zdania było pięciu radnych i grupa ludzi handlujących w tym obiekcie, którzy przyszli na sesję, aby bronić miejsc pracy.**

#### MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Pomysł zrobienia porządku z halą targową zrodził się już wcześniej i wiązano go z transakcją marzeniem: sprzedaż jej,

kiewnej, budynek po b. aptece na placu św. Michała czy budynek na rogu placu św. Michała i ul. Grzegorza.

– Tak robią wszyscy i to nie tylko z uwagi na estetykę miasta, ale także ze względu na dochody do kasy miejskiej. Jeżeli będzie-

– To nie jest dobry interes dla miasta – zapewniał.

#### Zarzynanie miasta, czy zdrowy rozsądek?

Polemizował z tą opinią radny Wojciech Pruchnicki, który za punkt odniesienia przyjął planowaną bu-

laniach. – Budujemy „zielony rynek” przy Lipińskiego za 3 miliony, wchodzimy w spółkę przy budowie Galerii „Okęcie”, a tu zamierzamy sprzedać obiekt inwestorowi. Głosując na komisji byłem za sprzedaż, teraz będę przeciw. Stwierdzony brak konsekwencji mnie razi – oświadczył.

Inni radni postanowili zabrać się w dywagacje. Andrzej Chrobak pytał, czy nie można było umieścić zadania remontu

zagrożony jest byt wielu osób. Ja ich rozumiem – stwierdziła. Ripostował Piotr Lewandowski, przypominając, że zadaniem rady jest troska i dbałość o dobro miasta. Na właściwe tory starał się wprowadzić dyskusję Robert Najsarek, sugerując, aby nie łączyć w dyskusji tematu budowy hali z parkingiem. – Miasto ma swoje obowiązki wobec mieszkańców i do nich należy m.in. budowa parkingów. Tu słyszę, że budowa parkingu jest inwestycją drogą, nieopłacalną. A budowa dróg jest opłacalna? Jeżeli wybudujemy kontrowersyjny – jak słyszę – parking, to podniesie on tylko wartość działki, na której stoi hala – tłumaczył. Podjął także aspekt społeczny przedsięwzięcia, mówiąc: – Gdy zdecydowaliśmy o sprzedaży placu przy Bema, też handlujący na nim ludzie protestowali, bojąc się, że zostaną z niego wyrzuceni. Nic takiego się nie stało – konstatawał.

#### Trzeba patrzeć do przodu

Odpowiadając tym radnym, którzy sugerowali, że można było włączyć zadanie modernizacji hali targowej do projektu budowy parkingu wielopoziomowego, bądź do rewitalizacji placu św. Michała, wiceburmistrz Marian Kurasz stwierdził kategorycznie, że było to niemożliwe ze względu na komercyjny charakter inwestycji. Ustosunkowując się zaś do zarzutu niekonsekwencji w działaniach, posta-

simy spojrzeć na to perspektywnie, tak jak nam podpowiada strategia rozwoju miasta. Jeśli najważniejszą funkcją Sanoka jest turystyka, to zadajmy o jego centrum, zbudujmy coś, co będzie przyciągać turystów, co będzie się podobać. Nakłady na budowę hali już się zwróciły, obiekt się zamortyzował, nie żałujmy go – sugerował.

Podzielał ten pogląd Z. Borowczak, ale znów wiążąc go z parkingiem przy Żydowskiej. – W Sanoku bardzo odczuwalny jest brak miejsc parkingowych. Ten parking my musimy wybudować. Robimy porządek w mieście, rewitalizujemy jego centrum i stąd jest on tak ważny. Poza tym, jest to zadanie miasta, w przeciwieństwie do prowadzenia działalności gospodarczej. Piętnaście lat temu miasto zainwestowało w bubel (czytaj: w halę targową). Dalsze inwestowanie w ten bubel mija się z celem – mówił w stylu „kawa na ławę”. Poruszył też społeczny aspekt rozprawienia się z obecną halą. – Jak będziemy przygotowywać warunki przetargu, a potem jak będą tworzone plany przebudowy tego obiektu, będziemy w kontakcie z inwestorem, zastanawiając się wspólnie, gdzie na czas budowy przenieść handlowców. Apelowalibyśmy zatem o spokój – prosił.

#### Niech dalej znosi jajka

Spokojne było wystąpienie przedstawiciela kupców z hali Jacka Skorula, chociaż sprzeci-



*Dobrze, że ktoś pokusił się o napis, bo trudno byłoby się domyśleć, że to jest hala targowa. Proponujemy obok umieścić drugą planszę z napisem: „Skansen w Sanoku – filia”.*

# Sprzedać to straszycie!

a z racji atrakcyjności miejsca, z prezentem inwestora w postaci wielopoziomowego parkingu. Niestety, zabrakło chętnych do kupna, więc trzeba było zejść z obłoków na ziemię i coś zdecydować. Tak też uczyniono, zwracając się do rady miasta o wyrażenie zgody na sprzedaż obiektu. 22-arową działkę wraz z budynkiem wyceniono na kwotę 3,8 mln zł.

– Jako gmina nie jesteśmy od budowania hal targowych, więc postanowiliśmy sprzedać ten obiekt w przetargu ofertowym, zapewniając sobie prawo decydowania o tym, jak będzie wyglądało to miejsce w przyszłości. Uznaliśmy, że obecny obiekt hali jest zupełnie nieprzystosowany do funkcji, jaką spełnia i żaden remont mu jej nie przywróci – uzasadniał podczas sesji rady miasta 19 maja burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Obserwując panujący w Polsce boom na budowę i modernizację centrów handlowych, postanowiliśmy wyjść mu naprzeciw. Takie inwestycje sprawiają, że miasta się rozwijają, przyciągając kolejnych inwestorów – wyjaśniał.

Mimo położenia Sanoka na krańcach Polski, inwestorzy uznają go za dobrą ofertę dla swoich planów. Nawet ostatnie lata, mimo objawów kryzysu, nie zahamowały tego procesu. Przykładem są dokonane transakcje i wznoszone bądź przygotowywane inwestycje, takie jak: Mc Donalds, Galeria Centrum („Okęcie”), obiekt handlowy wielkopowierzchniowy Brico Marche (pomiędzy ul. Lipińskiego i Beksinińskiego) czy obiekt handlowy przy ul. Feliksa Giełki. Z mniejszych można wymienić obiekty budowane w takich punktach miasta jak: róg Rynku i ulicy Cer-

my podejmować takie decyzje, nasze miasto będzie się zmieniać i rozwijać. Nie bójmy się ich. Obserwując inne miasta i widząc, że tam, gdzie ich włodarzom nie brakuje odwagi, tam lepiej się dzieje – przekonywał burmistrz.

Pragnąc uspokoić przybyłych na sesję dzierżawców stoisk na hali, zapewniał, że zamierzony przetarg będzie przetargiem ofertowym, uwzględniającym również aspekt społeczny. – Nie bójcie się utraty miejsc pracy. Wspólnie wypracujemy taki mechanizm, że zachowacie je. Nikt was nie chce z hali wyrzucić – mówił. Przywoływał też wcześniejsze przykłady sprzedaży targowisk przy ul. Bema i Lipińskiego, gdzie też nie brakowało obaw o przyszłość, gdzie były opory i protesty, a wszystko udało się jakoś pogodzić.

#### Komisje orzekły: sprzedać!

Opinie komisji rady miasta, które rozpatrywały temat losu hali targowej, poparty projekt jej sprzedaży. Zdaniem członków komisji finansowo-gospodarczej, obiekt jest otwarty, a przez to bardzo energochłonny, niefunkcjonalny i chcąc ucywilizować w nim handel, należałoby przeznaczyć nań ogromne nakłady finansowe. Inwestowanie w taki obiekt uznano za przedsięwzięcie nieekonomiczne. Z kolei radni z komisji infrastruktury miejskiej zwrócili uwagę, że stan techniczny, a także architektoniczny obiektu, nie kwalifikuje go do modernizacji. Potwierdzeniem tych opinii były słowa W. Blecharczyka, który stwierdził, że modernizacja hali na poziomie oczekiwań i wymogów XXI wieku wiązałaby się z kosztem ok. 7 milionów złotych.

dowę parkingu wielopoziomowego przy ulicy Żydowskiej. – Skoro modernizacja hali ma kosztować 7 milionów, a tyle samo trzeba włożyć w budowę parkingu, to lepszym interesem jest zainwestowanie w halę – stwierdził. Swą wypowiedź

hali targowej w programie rewitalizacji placu św. Michała. Przewidując odpowiedź negatywną, sugerował wcale nieodkrywczy pomysł transakcji wiązanej, polegającej na sprzedaży hali wraz z parkingiem wielopoziomowym.

wionego przez Ł. Woźniczaka, pytał: – Czy niekonsekwencją jest to, że chcemy budować miejsca parkingowe? Wszak niemal każdy radny w swoim programie wyborczym na czołowym miejscu miał punkt mówiący o zwiększeniu lic-

wił się w nim projektowi sprzedaży hali inwestorowi. – Miasto to nie tylko budynki, ale i ludzie. Z tą halą związanych jest pracą około 200 osób. Po wyremontowaniu jej i budowie parkingu, obiekt ten będzie przynosił miastu jeszcze większe dochody (obecnie 180 tys. rocznie – wg podanej informacji podczas sesji). Naszym zdaniem, rozsądnym byłoby odroczenie decyzji o sprzedaży hali. Można byłoby natomiast rozważyć utworzenie spółki miasta z kupcami, która zajęłaby się jej remontem. Nie pozbywajmy się kury, która znosi jajka. Może nie złote, ale jakieś znosi. Miasto nie powinno wznosić pałaców, kiedy jego mieszkańcy ubożeją. Ciężko pracujemy, handlując, zimą marzniemy, ale z tego żyjemy. I chcemy dalej żyć – kończył swe wystąpienie, przyjęte burzą oklasków współtowarzyszy.

W głosowaniu szala przechyliła się i to dość zdecydowanie na stronę zwolenników sprzedaży hali. Za takim projektem opowiedziało się 12 radnych, 5 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Przeciwni byli: Łukasz Woźniczka, Henryka Tymoczko, Andrzej Chrobak, Wojciech Pruchnicki i Roman Babiak.

Zatrzęsła się w tym momencie licząca ponad 15 lat sanocka hala targowa. Sanoczanom pytani: czy będą jej bardzo żałować jak zniknie z centrum miasta, odpowiedzieli generalnie: „Nic podobnego! Wręcz przeciwnie!”. A jeden z dowcipniejszych powiedział: „Jak ją będą wysadzać, to niech założą większy ładunek. Tak, aby przy okazji zburzyć jeszcze stare łodowisko!”.



*„Reprezentacyjna” galeria handlowa w samym centrum miasta. Jest wreszcie nadzieja, że zniknie z jego krajobrazu.*

zakończył mocną kwintesencją: „to jest zarzynanie miasta!”. Jak należy rozumieć te słowa, tego nie wyjaśnił. Można domniemywać, że za tą kasandryczną przestrogą kryją się plagi, jakie spadną na miasto w przypadku sprzedaży hali inwestorowi.

Łukasz Woźniczka zarzucił włodarzom miasta brak konsekwencji w podejmowanych dzia-

laniach. Za połączeniem transakcji sprzedaży hali z budową parkingu optował także Zbigniew Daszyk, stwierdzając, że budowa obiektu handlowego w miejscu obecnej hali bez parkingu, byłaby przedsięwzięciem chybnym.

Radna Henryka Tymoczko okazała się zdecydowanym przeciwnikiem sprzedaży hali. – Głosuję zawsze za człowiekiem, a tu

by miejsc parkingowych. Zresztą rada miasta podjęła już decyzję o budowie parkingu przy ul. Żydowskiej. Nie wracajmy do tego. Skoncentrujmy się na hali – proponował.

Z odpowiedzi skorzystał Jan Biega, pytając: – Co jest lepiej: reanimować niefunkcjonalne straszycie czy wybudować w tym miejscu coś nowoczesnego? Mu-

# Czy musiały zginąć? Geneza zagórskiej tragedii

**W poniedziałek w Sądzie Rejonowym w Sanoku kontynuowano proces dotyczący tragicznego wypadku w Zagórze, w wyniku którego zginęła 34-letnia Ewa J. – mieszkanka Zahutynia i jej dwie córki. Przesłuchiwani byli kolejni świadkowie, których zeznania dają coraz pełniejszy obraz okoliczności, w jakich doszło do tej porażającej tragedii. Z jednej strony rzucają one jaśniejsze światło na to, co wydarzyło się feralnego 31 sierpnia 2010 roku, z drugiej stawiają nowe pytania, na które znalezienie odpowiedzi może okazać się niemożliwe bez przeprowadzenia eksperymentu.**

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Przypominając pokrótce: do wypadku doszło tuż po godz. 12 na wzniesieniu w pobliżu komisju samochodowego. Fiat CC, którym podróżowała 4-osobowa rodzina z Zahutynia, prawdopodobnie wpadł w poślizg podczas próby ominięcia zepsutego busa iveco i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z drugim iveco. Wypadku nie przeżyły żona kierowcy CC i jego dwie córki. On sam poważnie ranny, został pół roku później postawiony w stan oskarżenia na podstawie niekorzystnej dlań opinii biegłego, który zakwestionował zarówno stan techniczny fiata, jak i zachowanie Janusza J. jako kierowcy.

Zeznania przesłuchiwanych w poniedziałek świadków koncentrowały się na tym, co działo się na drodze tuż przed wypadkiem i bezpośrednio po nim. Kluczowym wątkiem było umiejscowienie i oznakowanie zepsutego iveco, które próbował ominąć kierowca CC.

## Bez trójkąta i linki

Lidia M. z Zagórze, która wraz z synem jechała w pewnej odległości za fiatem, widziała, jak na szczyście wzniesienia auto zjechało na przeciwległy pas, gdzie doszło do wypadku.

– Usłyszałam huk. Powiedziałam do syna: Boże, ci ludzie



**Obrońca oskarżonego mec. Krzysztof Litwin uważa, że opinia biegłego, która stała się podstawą aktu oskarżenia, jest nierzetelna i niepełna, a sam akt sporządzono bez uwzględnienia wszystkich okoliczności zdarzenia, m.in. roli, jaką odegrał w nim zepsuty bus. W świetle zeznań świadków nabiera to kluczowego znaczenia. Być może sąd zdecyduje się na przeprowadzenie eksperymentu, który pozwoli odtworzyć rzeczywisty przebieg wydarzeń, które doprowadziły do tragedii.**

się chyba zabił! Syn zatrzymał się, wysiadł i zaczął dzwonić na policję. Ja też wysiadłam i dopiero wtedy zobaczyłam stojące niżej przed nami dostawcze auto z otwartą maską, które częściowo znajdowało się na jezdni. Jak siedziałam w aucie, to tego busa nie było w ogóle widać. Podeszłam do kierowcy i krzyknęłam, żeby dzwonił po pogotowie. Nie pamiętam, co mi odpowiedział – czy ma rozładowaną komórkę, czy jej w ogóle nie ma. To auto stało częściowo na jezdni, poniżej wzniesienia. Nie było oznakowane trójkątem ostrzegawczym. Czy

miało włączone światła awaryjne, nie pamiętam. Ale trójkąta na pewno nie było. Kierowca busa pożyczzył go dopiero od mojego syna, tak samo jak później linkę holowniczą. Kiedy wracaliśmy z Sanoka do Zagórze, zepsuty samochód stał w zatoczce poniżej „Chaty Starych Znajomych”.

## Opatrzność czuwała

O sytuacji na drodze tuż przed wypadkiem mówiła też inna mieszkanka Zagórze – Ryszarda B., która tuż przed godz. 12 – wraz z 15-letnim synem – jechała tą samą drogą do Sanoka. – Włą-

czyłam się do ruchu przy komisju samochodowym. Wjeżdżając na szczyt wzniesienia, zobaczyłam nagle przeszkodę w postaci białego busa, który częściowo stał na moim pasie ruchu. Wystraszyłam się mocno. Gwałtownie za-

hamowałam i odruchowo skręcałam kierownicę do osi jezdni. Myślałam, że uderzę w tego busa. Zatrzymałam się może metr przed nim. Auto mi zgasało. Bałam się, że ktoś za chwilę trzaśnie mnie z tyłu. Szybko włączyłam silnik, mówiąc do syna: Wiejemy, bo za chwilę ktoś nas rozwali. Jak omijałam to auto, widziałam podniesioną maskę, pod którą stał mężczyzna. Uświadomiłam sobie, że potrąciłabym go, gdybym wjechała w busa. Kierowca tego zepsutego auta nie miał włączonych światel awaryjnych, ani wystawionego trójkąta ostrzegaw-

czego. Samochód wjeżdżający na wzniesienie nie mógł go wcześniej zauważyć – widoczność była zerowa – stwierdziła kobieta. – O wypadku dowiedziałam się na parkingu w Sanoku, kiedy szłyśmy do powrotu. Napotkany sąsiad powiedział, że bym poszła jeszcze na zakupy, bo droga jest zablokowana z powodu wypadku na Dolinie. Od razu skojarzyłam to z tym busem, w którego o mało co sama nie wjechałam.

## Zabrakło wyobraźni

Świadomość niebezpieczeństwa, jakie stwarzał stojący tuż za szczytem wzniesienia bus, miał też Janusz B., który około godz. 12 mijął go, wracając służbowo z Sanoka do Zagórze. – To auto zagrażało innym uczestnikom ruchu. W całości znajdowało się na jezdni, oddzielonej ciągłą linią od asfaltowego pobocza. Nie widziałem na wzniesieniu trójkąta ostrzegawczego, nie pamiętam też, żeby miał światła awaryjne. Mijając go, zwołałem, chcąc powiedzieć kierowcy, żeby zjechał w dół na pobocze, ale zrezygnowałem z tego, kiedy zobaczyłem szybko zbliżający się do mnie samochód. Gdybym się zatrzymał, mógłbym spowodować kolizję. Kiedy wróciłem do biura, powiedziałem, że za chwilę będzie tam wypadek. Godzinę później okazało się, że rzeczywiście tak się stało – zeznał świadek, który przyznał, że nie przyszło mu do głowy, żeby o niebezpieczeństwie powiadomić policję.

## Bus nie był oznakowany

Obok stojącego na poboczu busa przejeżdżał też o godz. 12.05 autobus kursowy relacji Ustrzyki Górne – Rzeszów, kierowany przez Ryszarda Sz. Mężczyzna, który od ponad 30 lat jest zawodo-

wym kierowcą, niemal na pamięć zna tę trasę, pokonuje ją bowiem nawet 2-3 razy dziennie. – Tam są trzy wzniesienia. Gdy wjeżdżałem na drugie, zobaczyłem busa, niedaleko za wzniesieniem, w odległości kilku metrów od początku bariery. Stał w całości na pasie ruchu, a nie na poboczu i bardzo utrudniał ruch pojazdów. Auto to nie było w żaden sposób oznakowane, nie miało światel awaryjnych ani trójkąta ostrzegawczego. Tylko dlatego dałem radę wyhamować i je ominąć, że siedzę wyżej niż kierowcy samochodów osobowych i w porę je zauważyłem. Zdecydowałem się na ominięcie, bo nic nie jechało z przeciwka, a zatrzymanie się w tym miejscu spowodowałoby zagrożenie dla jadących za mną – stwierdził kierowca, dodając, iż zanim dotarł do dworca w Sanoku, słyszał już sygnały karetek i policji.

## Odkrywanie prawdy

Przed sądem ponownie pojawiło się dwóch świadków, którzy słuchani byli na poprzedniej rozprawie. Z uwagi na istotne różnice w ich zeznaniach sąd doprowadził do konfrontacji. Twarz w twarz stanęli przed sobą Wojciech M. – kierowca zepsutego iveco, który cały czas utrzymywał, że prawidłowo oznakował samochód, oraz mieszkaniec Zagórze – Jacek M., który zeznał, że pożyczzył mu trójkąt już po wypadku (co potwierdziła także jego matka).

Po odczytaniu odpowiednich fragmentów akt, obaj mężczyźni podtrzymali swoje wcześniejsze zeznania. Kierowca iveco obstawał twardo przy tym, że miał trójkąt w aucie, „pomiędzy siedzeniami”. Indagowany szczegółowo przez sędziego Iwonę Paczosę, stwierdził w końcu, że „być może nie zdążył go wyciągnąć”. Następnie przyznał, że nie pamięta, czy ustawił go, zanim doszło do wypadku i czy świadek pożyczzył mu swój trójkąt. Nie potrafił jednak logicznie wyjaśnić, dlaczego poprzednio – pod presją – złożył w tej kwestii zupełnie inne zeznania.

Rozprawa będzie kontynuowana 9 czerwca.

# 70 tysięcy dla szpitala!

**Jak wynika z najnowszych danych, dochód z akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala” przekroczył kwotę 70 tysięcy złotych. Na dzień 23 maja było już 68.500 zł. – To świetny wynik! Zwłaszcza, że w tym roku aura nie była dla nas zbyt łaskawa – mówią z dumą organizatorzy. Osiągnęli też jeden rekord w postaci najniższych kosztów organizacji akcji, które w tym roku nie przekroczyły kwoty 10 tysięcy złotych.**

– Pieniądze są najważniejsze, bo przeznaczamy je na konkretny cel, który ma służyć pacjentom szpitala. Ale równie ważna jest atmosfera otaczająca naszą akcję, a ta w tym roku była wyjątkowo nam przychylna i sympatyczna – mówi wiceburmistrz Marian Kurasz, jeden z dowodzących tercetu organizacyjnego, który tworzyli: Urząd Miasta, SP ZOZ (czytaj: Szpital) oraz Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia (SFOZ).

Dla Józefa Baszaka, prezesa SFOZ, był to kolejny dowód wspierania działalności Fundacji. Dotyczy to wszystkich, którzy hojnie wsparli tegoroczną akcję, jak również całej społeczności Sanoka, wyjątkowo życzliwej dla tego przedsięwzięcia.

To samo dotyczy okolicznych gmin. – Do wszystkich spieszę z serdecznymi podziękowaniami.



**Lekcjami udzielania pierwszej pomocy najbardziej interesowały się dzieci. Dorośli nieśmiało podpatrywali, udając, że wiedzą o co chodzi. A tak naprawdę to uczyli się wraz ze swymi pociechami.**

mi, poczynając od księży sanockich i podsanockich parafii – łącznie naliczyliśmy ich aż 46 – za przekaz informacji, życzliwość i dobre słowo na temat akcji. Dziękuję też sołtysom poszczególnych miejscowości, którzy bardzo się w nią angażowali.

Bardzo ładnie spisał się Zagórze, organizując specjalne

imprezy i osiągając dobry wynik zbiórki w postaci 1.850 złotych. Mocno grało w „Szpitalnej orkiestrze” Besko, z wójtem Mariuszem Bałabanem na czele, Tyrawa Wołoska, Odrzechowa, Mrzygłód. Kiedy podsumowaliśmy tę akcję, jeszcze nie były znane wyniki z innych miejscowości, ale te, które wymieniliśmy, okazały się prawdziwymi rodzinami w dobrym cięście, jakim jest „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. Z ekip szkolnych na wyróżnienie zasługują sanockie gimnazja i szkoły podstawowe, a spośród nich Szkoła Podstawowa nr 3, która przygotowała nawet specjalną imprezę. Ze szkół ponadgimnazjalnych najbardziej widoczne były: Zespół Szkół nr 1 i Zespół Szkół nr 5.

Dziękując wszystkim za wsparcie i zaangażowanie, podkreślić należy, iż do akcji włączyły się różne środowiska: lekarze i personel medyczny (kolejna świetna akcja Otwarty Dzień Szpitala), nauczyciele i młodzież szkolna, przedsiębiorcy i han-



**Adrian Królikowski odważył się zaśpiewać z duetem Michał & Grzesiek, półfinalistami telewizyjnego show „Must be the music”. Zrobił to świetnie, udowadniając, że jeszcze nie raz o nim usłyszymy.**

dlowcy oraz duchowieństwo. Tradycyjnie wsparli dzieło działacze Centrum Wolontariatu, a także: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Policealna Szkoła Medyczna, Młodzieżowy Dom Kultury, Grupa Rekonstrukcji Historycznych SAN i wiele innych.

Jeszcze w Fundacji dokonywano liczenia zebranych pieniędzy, jak na oddziale noworodkowym sanockiego szpitala montowano dwa nowoczesne zestawy do pielęgnacji narodzonych dzieci. – Położyliśmy na-

cisk i zrobimy wszystko, aby ten oddział wraz z traktem porodowym były wizytówką szpitala. Kobiety rodzące u nas muszą mieć pełny komfort i będą go miały. Pieniądze z tegorocznej akcji przysłużą się temu – mówi dyrektor szpitala Adam Siembab. Podziwiać można nie tylko zaangażowanie, ale też błyskawiczne tempo działania. Jeszcze do końca efektów akcji nie podliczono, jak w szpitalu już były widoczne materialne jej efekty.

# Światowe dzieło powstaje w Sanoku

Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie wraz z amerykańską pracownią Handshouse Studio rozpoczęło realizację wyjątkowego projektu edukacyjnego, w ramach którego zostanie odtworzony dach XVII-wiecznej synagogi z Gwoźdźca k. Lwowa. W projekcie GWOŹDZIEC REIKONSTRUKCJA uczestniczyć będzie 200-osobowy zespół historyków, architektów, studentów i artystów z różnych stron świata: USA, Australii i Europy. Efekt prac będzie jedną z atrakcji galerii Miasteczko w powstającym Muzeum Historii Żydów Polskich. Replika dachu synagogi powstanie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. 24 maja br. realizatorzy projektu przystąpili do dzieła. Zakończą go 1 lipca.



Dwustu studentów z wielu krajów świata zjechało do Sanoka, aby pod okiem cieśli - mistrzów rękodzieła i artystów zbudować replikę dachu XVII-wiecznej synagogi. A ponieważ nie boją się robić tego przy widowni, zapraszają sanoczan do towarzystwa.

## MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Na powitanie z Sanokiem realizatorzy projektu przyjęci zostali przez gospodarzy w Sali Herbowej Urzędu Miasta, gdzie z fascynacją opowiadali o tym niezwykłym projekcie. – Bo czy nie jest czymś wielkim i pięknym, jeśli ludzie z czterech stron świata spotykają się, by

wspólnie zbudować coś, co pozwoli pokazać światu fragment wspaniałej sztuki i architektury, będącej częścią bogatego polsko-żydowskiego dziedzictwa kulturowego – pytał retorycznie Rick Brown, prezydent Handshouse Studio. Dziękował gorąco Muzeum Budownictwa Ludowego i Sanokowi za udzielenie gościny projektowi. – Nieprzypadkowo znaleźliśmy się w Sanoku. Moi amerykańscy kole-

ży spenetrowali całą Polskę, aby wybrać najlepsze miejsce dla realizacji tego projektu i jednoznacznie wybrali sanocki skansen. Odkryli i ocenili, że tu jest największa wiedza w dziedzinie drewnianej architektury, najlepsi fachowcy i najlepszy klimat dla takiego niezwykłego przedsięwzięcia – wyjaśnił na wstępie Rick Brown.

Za wybór miejsca, w którym powstanie światowego znaczenia

dzieło, dziękowali gospodarze. – To duża przyjemność gościć tak znakomite osoby. Liczę, że poczucie się u nas dobrze, a wielokulturowa atmosfera Sanoka wpłynie pozytywnie na realizację całego projektu – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. Radości nie krył także dyrektor MBL Jerzy Ginalski, zapewniając, że realizacja tak znaczącego projektu nie zakłóci miarowego rytmu budowy Galicyjskiego Rynku, projektu o wyjątkowym znaczeniu dla sanockiego skansenu. Nawiązując do repliki dachu synagogi z Gwoźdźca, wspominał, że kilkanaście lat temu zrodziła się myśl odtworzenia jednej z synagog na terenie skansenu, ale w natłoku innych pomysłów została jakby zapomniana. – Być może państwa obecność i przedmiot waszego projektu będą inspiracją do tego, aby powrócić do tej idei. Byłoby to piękne. Jestem pełen podziwu dla fascynacji państwa realizowanym projektem. Myślę, że i my coś do niego wniesiemy, wiele się też od was ucząc – mówił Jerzy Ginalski.

## Gwoździec projektem historii robionej

Ekipa pn. Gwoździec została ulokowana w pobliżu sektora naftowego w skansenie i już w poniedziałek, 23 maja, ruszyły pierwsze prace. Ciekawość wzbudzają narzędzia, jakimi posługują się budowniczymi. – Przyjęliśmy taką zasadę, że zawsze stosujemy takie same narzędzia i materiały, jakie były używane przy budowie oryginalnego. Ta metoda pozwala nam odtwarzać detale w sposób historyczny. Historia nie musi być tylko



Światowe dzieło powstanie przy użyciu metod i narzędzi, jakimi posługiwano się przy budowie swego pierwowzoru. Nie brzęczą więc elektryczne piły i strugi, słychać natomiast stuk młotków i toporów. Prawda, że oryginalnych?

pisana czy mówiona, ona może być także robiona. To nasza dewiza. Dlatego przy każdym projekcie dużo wcześniej poświęcamy się badaniom, zgłębiając zwykle bardzo złożoną historię związaną z naszymi pomysłami, później projektami. W przypadku synagog ze Lwowa i Gwoźdźca, ich historią zaczęliśmy się interesować już w 2003 roku. I to zapewne sprawiło, że przed 3 laty Muzeum Historii Żydów Polskich poprosiło nas o odtworzenie repliki dachu jednej z nich. Takie były narodziny projektu GWOŹDZIEC REIKONSTRUKCJA – wyjaśniał Rick Brown.

Podczas warsztatów w sanockim skansenie studenci z wielu krajów świata, pod nadzorem specjalistów – historyków, architektów i artystów zajmujących się klasycznym rękodzielnictwem drewnianym, odtwarzają naturalnej wielkości dach synagogi z Gwoźdźca. Ręcznie, technikami zbliżonymi do oryginalnych, zbudują jego konstrukcję, a także drewniane sklepienie, składające się z ośmiu paneli. Kontynuacją warsztatów w Sanoku będzie cykl warsztatów malarskich. Idea jest, aby każdy z warsztatów odbywał się w miejscu związanym z kulturą i historią żydowską. Dlatego zajęcia odbywać się będą w oryginalnych synagogach murowanych m. in. w Krakowie, Rzeszowie i Wrocławiu. Tam każdy panel skle-

pienia dachu będzie ozdabiany polichromią przy wykorzystaniu tradycyjnych metod malarskich, jakie były stosowane w XVII wieku.

– W ten sposób każde z tych miast, począwszy od Sanoka, gdzie rozpoczynamy realizację projektu, symbolicznie przyczyni się do odtworzenia zagubionej sztuki i architektury polsko-żydowskiego dziedzictwa kulturowego, która ostatecznie zostanie ekspozowana w Warszawie, gdzie ujrzy ją cały świat – mówi Agnieszka Rudzińska, dyrektor MHŻP.

A na koniec niezwykłe zaproszenie, tak jak niezwykły jest sam realizowany projekt. – Warsztaty są otwarte dla publiczności. Stąd każdy może poznać fragment historii, która „wydarzy się” na naszych oczach. Serdecznie zapraszamy sanoczan do odwiedzenia nas. Będzie nam ogromnie miło gościć państwa u siebie. Przyjdźcie do skansenu, aby poobserwować ciekawą pracę, ciekawe narzędzia, zobaczyć, jak powstaje wielkie dzieło, które już za rok znajdzie się w jednej z największych instytucji kultury w Europie, w Muzeum Historii Żydów Polskich powstającym na warszawskim Muranowie – zaprasza Robert Supel, dyrektor projektu wystawy w MHŻP, która będzie opowiadać o 1000-letnich tradycjach życia Żydów na ziemiach polskich.

## Weekend z kulturą i Galicją w tle

Miłośników imprez artystycznych czeka nie lada atrakcja - weekend pn. Noce Kultury Galicyjskiej, na który zaprasza Starosta Powiatowe wraz z europoseł Elżbietą Łukacijewską. Bogactwo programu, w którym nie zabraknie spektakli, koncertów, wystaw, a także konkursów i licznych zabaw dla najmłodszych sanoczan gwarantuje, że niezależnie od wieku i upodobań każdy znajdzie coś dla siebie. W sobotę (28 bm.) główną sceną imprezy będzie Rynek, w niedzielę zaś skansen, gdzie wystąpią m.in. Trebunie Tutki oraz VOO VOO.

Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji. - To coś, czego w Sanoku jeszcze nie było. Połączenie teatru z muzyką i kulturą, a także tradycją regionalną – podkreśla starosta Sebastian Niżnik, współpomysłodawca imprezy. - Chcemy po prostu zachęcić ludzi do wyjścia z domu i wspólnej zabawy. Na ten wieczór otwieramy wystawy i muzea, gramy, śpiewamy, bawimy się przy teatrze.

Pierwszego dnia na Rynku (od godz. 15) zaplanowano Miasteczko Galicyjskie z grami i zabawami dla dzieci oraz mnóstwo atrakcji dla dorosłych, w tym m.in. Pchli Targ. Na scenie wystąpią m.in. duet Gurzuf z Białorusi (g.16.30), który zaserwuje wybuchową mieszankę muzyki klasycznej, jazzu, wschodniego folku, a nawet rocka i hip hopu oraz zespół romski Kokavakere Ilavutara ze Słowacji (g.18). Bardzo

ciekawie zapowiada się koncert krakowskiej grupy Camero Cat (g.20), o której z wielkim uznaniem wypowiada się Czesław Mozil. Dla miłośników fotografii zaplanowano dwie ciekawe wystawy - przy kościele Przemienienia Pańskiego ekspozycję o arcybiskupie Ignacym Tokarczuku, a na Placu św. Jana - dawne fotografie Sanoka i sanoczan, czyli Galicyjskie Atelier.

Będzie można pospacerować po Sanoku z przewodnikiem PTTK (od g.16, zbiórka przy Ławeczce Szwejka, min. 10 osób), obejrzeć stałe ekspozycje ikon i prac Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym, zadumać się nad losem człowieka wraz z Witoldem Dąbrowskim, aktorem Teatru Brama z Lublina, który przedstawi w Zajeździe monodram „Był sobie raz” (g.20) lub wziąć udział w Zamkowych spo-

tkaniach z muzyką i poezją (g.22) w sali portretowej zamku. Kulminacją wieczoru na Rynku będzie spektakl warszawskiego teatru Akt pod tytułem „Płonące laski 4” (g.21), który przy pomocy pantomimy, tańca, ognia, świateł i muzyki w zabawny i przewrotny sposób opowiada o odnajdowaniu radości w codziennym życiu.

Niedzielną część imprezy rozpocznie się bajkowym seansem dla dzieci w Młodzieżowym Domu Kultury (g.10). Po południu organizatorzy zapraszają dużych i małych sanoczan do skansenu (od g.14), gdzie będzie można poprobać swojskiego jądła przygotowanego przez Koła Gospodyń Wiejskich i posłuchać dobrej muzyki. Najpierw wystąpi dziecięcy zespół Bereginia z Gródka na Ukrainie (g.15.30), a później – w muzyczną podróż po świecie inspirowaną folklorem różnych kultur – zabierze nas sanocka Caravana (g.16.30). Zwieńczenie Nocy Kultury Galicyjskiej będzie szczególnie energetyczne, o co zadbają z pewnością Trebunie Tutki (g.18) oraz zespół VOO VOO (g.20). Więcej szczegółów na stronie www.nocegalicyjskie.pl

/joko/

## Przeżyjemy to jeszcze raz!

Kto wie, może reaktywacja Telewizyjnego Turnieju Miast Sanok-Bolesławiec z 1986 roku – wymyślona przez sanoczanina Tomasza Szwaną jako rodzaj happeningu, który odbędzie się dziś wieczorem na Rynku – przejdzie do historii jako impreza kultowa i doczeka się po upływie ćwierćwiecza imprezy typu „przeżyjemy to jeszcze raz”? Tak czy inaczej zabawa zapowiada się na sto dwa, zwłaszcza że poprowadzi ją znakomity duet, Maria Czubaszek i Artur Andrus.



Będzie trochę happeningowo, trochę wspomnieliwo i na pewno bardzo dowcipnie. Telewizyjny turniej miast, który odbył się 27 kwietnia 1986 roku, wciąż wspominany jest przez sanoczan z sentymentem, choć wszyscy zdają sobie sprawę z mankamentów i absurdów tamtego systemu. – Będzie to impreza z przymrużeniem oka, niemająca nic wspólnego z tęsknotą czy gloryfikowaniem PRL – zapewnia Tomasz Szwan.

Otworzy ją wystawa w BWA, prezentująca pamiątki i wycinki prasowe z tamtego okresu. Jeszcze w poniedziałek, jeden z mieszkańców, pan Mieczysław Dziedzic, zbieracz sanoczianów, dostarczył organizatorom teleturniejową czapkę z okolicznościowym napisem i logo imprezy. Kiedy się ściemni, uczestnicy zasiądą przed projektorem ustawionym w podwórzu kamienicy „Pod zegarem”, aby obejrzeć materiał filmowy z udziałem sanockich władarzy z lat 80. Ryszarda Grzebienia, ówczesnego naczelnika miasta, Andrzeja Maciasia i Jerzego Raka, którzy przywołają wspomnienia i anegdotki związane z przygotowaniem do teleturnieju i obecnością Sanoka na ogólnopolskiej wizji. Po tym nastąpi główna część happeningu – prezentacja najciekawszych fragmentów z 4,5-godzinnej relacji telewizyjnej teleturnieju Sanok-Bolesławiec. Komentować je będzie na żywo dwójka świetnych satyryków, Maria Czubaszek i Artur Andrus. Na zakończenie chętni będą mogli obejrzeć cały program, na prezentację którego Tomasz Szwan otrzymał licencję z TVP.

Wydarzeniem – a jest to pierwsza i jedyna w Polsce reaktywacja popularnego niegdys teleturnieju – zainteresowała się m.in. TVP Historia i media rzeszowskie, obejmującą wespół z „Tygodnikiem Sanockim” patronat medialny.

Impreza odbędzie się dziś, 27 maja, w BWA i na Rynku. Początek o 19. Ze względu na lokalowy charakter wystawy będzie do zobaczenia prawdopodobnie tylko w piątek, dlatego tym bardziej zapraszamy.

(jz)

# Ach, jak przyjemnie...

Na Sanie znów pojawiły się kolorowe kajaki. To zastęga grupy zapaleńców z sanockiego Oddziału PTTK, którzy po kilkudziesięciu latach przerwy postanowili wydostać z niebytu Klub Kajakarski. Reaktywacja okazała się nader udana, czego namacalnym dowodem stał się Papieski Spływ Kajakowy, zorganizowany w połowie maja.

Biorąc przykład z bł. Jana Pawła II, który był wielkim fanem kajakarstwa, 14 uczestników w 2-osobowych kajakach wyruszyło w sobotni poranek z Sanoka w dół Sanu. Nie zniechęcił ich nawet wyjątkowo niski stan wody. – Warunkiem uczestnictwa była umiejętność pływania – zarówno w pław, jak i kajakiem, dobry stan zdrowia oraz przestrzeganie regulaminu. Kolorowe kajaki, kaski i kaski ożywiły rzekę, przyciągając uwagę spacerowiczów – opowiada prezes Mieczysław Krauze.

Trasa prowadziła przez Międzybrodzie – z urokliwym przełomem rzeki i zabytkową cerkwią z 1901 roku, którą wspólnie zwiedzono – do ośrodka „Diabla Góra” w Tyrawie



Kajakowa reaktywacja wypadła pomyślnie, co dobrze wróży na przyszłość.

Solnej. Tam – przy ołtarzu z kajaka i wiosła nawiązującego do czasów Karola Wojtyły – o. Karol Januszewski z francisz-

kańskiego klasztoru odprawił mszę świętą. Zwieńczeniem papieskiego spływu było wspólne ognisko z kiełbaskami.

– Postanowiliśmy reaktywować Klub Kajakarski, mając

oraz możliwości rozwijania takich pasji. Chcemy w ten sposób promować tę piękną dyscyplinę wśród mieszkańców, a turystom poprzez kajakarstwo pokazywać nasz region – podkreśla Sabina Pelc-Szuryn.

Przyklaskujemy tej idei z pełnym przekonaniem. Wszak Sanok ma spore tradycje kajakarskie – pierwszą przystań nad Sanem otwarto z okazji Święta Morza w 1936 roku, w latach 50. prężnie działała Komisja Turystyki Kajakowej, a na Sanie i Wisłoku co rusz odbywały się spływy, także ogólnopolskie. Wielu mieszkańców pamięta, że przy zburzonym moście od strony Stomilu istniała niegdyś przystań obsługiwana przez PTTK. Miała kajaki, rowery wodne i boisko do siatkówki. Latem odbywały się tam zabawy i festyny, działało też kino plenerowe. Z pewnością warto przywrócić nie tylko wspomnienia z tamtych lat...

/joko/

## Chce zdobyć najzimniejszą górę świata

Sanocki alpinista Łukasz Łagoźny znów wyrusza w góry. Tym razem celem jest McKinley (6194 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Ameryki Północnej, położony w górach Alaska. Jest to miejsce uznawane za „najzimniejszą górę Ziemi”, z wyjątkowo niskimi temperaturami i wiatrami dochodzącymi do 160 kilometrów na godzinę.



Czy Łukasz Łagoźny przejdzie do historii jako jeden z kilkunastu polskich zdobywców Korony Ziemi?

Łukasza Łagoźnego przedstawiać nie trzeba. Trzydziestolatek z Sanoka ma już na swoim koncie zdobycie kilku „górek”: Elbrusa (5642 m n.p.m.) – najwyższego szczytu Kaukazu, Aconcaguy (6962 m n.p.m.) – najwyższego szczytu Andów i Ameryki Południowej oraz Mont Blanc (4810 m n.p.m.) – najwyższego szczytu Alp i Europy. Dwa ostatnie zdobył w ubiegłym roku, zaliczając w ciągu sezonu dwie góry wchodzące w skład tzw. Korony Ziemi, czyli najwyższych szczytów poszczególnych kontynentów.

W tym roku celem jest McKinley. – To bardzo trudna góra, a poza tym jedna z najzimniejszych na świecie. Czytając

relacje i oglądając filmy z wypraw, można przyjąć za pewnik, że będziemy mieć tam do czynienia z temperaturami poniżej trzydziestu stopni Celsjusza. Jej zdobycie będzie dla mnie sprawdzianem przed kolejnymi wyzwaniem – mówi pan Łukasz. Niewykluczone, że będą to Himalaje.

Łukasz Łagoźny zdobywać będzie szczyt w towarzystwie pięciu wspinaczy. Ponieważ nie udało się mu zmontować sanocko-podkarpackiej ekipy, przyłączył się do grupy z Poznania i Wrocławia. W kilkunastogodzinną podróż na Alaskę wyruszył w poniedziałek późnym wieczorem. Z pozostałymi członkami wyprawy spotka się dopiero w USA. W piątek, gdy będą Państwo trzymali w rękach biejący numer „TS”, będzie już na terenie Parku Deanili. Dotrzeć tam – a dokładnie w okolicy lodowca Kahiltana – można jedynie awionetką, lądującą na płozach. Wyprawa potrwa trzy tygodnie. Sanoczanin mógł na nią wyruszyć dzięki życzliwości sponsorów, którymi są: PBS Bank, Urząd Miasta Sanoka, El-Bud, Elmi – Markety Budowlane, Sklep Alti-Sport, BCM Nowatex, Yeti.

(jz)

## Pilnują Mu tych szlaków

Mając w pamięci prośbę Jana Pawła II „Pilnujcie mi tych szlaków”, miłośnicy gór wyruszyli wspólnie z PTTK „Ziemia Sanocka” oraz PTTK Jasto na wędrowkę w okolice Jeziorok Duszańskich i Chryszczatej. Karol Wojtyła od najmłodszych lat kochał wędrowki po górach i ta forma turystyki przez całe życie była Mu najbardziej bliska.

Pomimo złych prognoz pogody, wytrwali piechurzy wyruszyli szlakiem czerwonym, podobnie jak w 1952 roku, podczas swojej pierwszej wyprawy w Bieszczady, Karol Wojtyła. Trasa marszu biegła z Komańczy przez Jeziorok Duszański na szczyt Chryszczatej (997 m n.p.m.), na zboczach której przed laty nocowała grupa księdza Wojtyły. Wspomnienie z tej wyprawy odnajdujemy w dramacie zaty-

tuowanym „Przed sklepem jubitera”. Przy jeziorkach ks. Józef Obłój odprawił turystyczną mszę świętą, przypominając w kazaniu wędrowki i zwyczaję Jana Pawła II. Z Chryszczatej wędrowcy pomaszzerowali – przez Przełęcz pod Sulitą – do Turzańska, skąd zmęczeni i strudzeni, ale pełni wrażeń wrócili do Sanoka. Grupę prowadziły dwie przewodniczki: Maria Wnęclawska i Sabina Pelc-Szuryn. (z)

## Będą rosły razem z przedszkolakami

Dzieci z Przedszkola nr 3 już od siedmiu lat sadzą drzewa – w przydomowych ogrodach i wokół placówki. Dzięki nim przybyło w Sanoku ponad 3 tys. nowych drzew!

Tradycji stało się zadość także w tym roku. Dyrektor Małgorzata Pietrzycka przywołała i wręczyła sadzonki otrzymane w ramach akcji „Drzewko dla sanoczan”. Każda grupa otrzymała swoje drzewko: wierzbę, brzozę albo rajskie jabłonki, zaopatrzone w metryczkę z informacją jaki to gatunek, kto i kiedy je posadził.



Sadzenie drzewek było gwoździem „Zielonego Dnia” w przedszkolu. Dzieci przygotowały również ciekawy program słowno-muzyczny, uroczysto złożyły przyrzeczenia dbania o przyrodę i sprawdziły wiedzę ekologiczno-przyrodniczą w konkursie „Rabbit przyrodniczy”.

## Wesprzyjmy „Słoneczną Przygodę”

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny organizuje bezpłatny letni wypoczynek dla dzieci z ubogich rodzin, które nie mogą skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku. Ofertą dla nich jest „Słoneczna Przygoda”, za którą kryją się dwa 2-tygodniowe turnusy kolonijne. Akcją objętych zostanie 52 dzieci – uczniów SP 1 i SP 2 oraz wychowanków Domu Dziecka. Działacze Stowarzyszenia rozpoczęli akcję gromadzenia pieniędzy na ten cel.

– Zainteresowanie „Słoneczną Przygodą” ze strony dzieci i rodziców jest tak duże, że musieliśmy powiedzieć: „tak, organizujemy”, nie mając pełnego zabezpieczenia finansowego. Liczymy jednak – jak co roku – na wsparcie ze strony naszych przyjaciół i sojuszników, do których niebawem będziemy pukać – mówi Andrzej Wanieliś, prezes zarządu Stowarzyszenia. Przypomnijmy, że „Słoneczna Przygoda” trwa już od 2003 roku, że skorzystało z niej łącznie 533 dzieci. Ponadto w 2-dniowych wycieczkach „Na pożegnanie wakacji” uczestniczyło 248 dzieci.

Podczas tegorocznych wakacji organizatorzy planują w lipcu dwa turnusy (po 26 uczestników), opiekę nad nimi sprawować będą nauczyciele, a opracowany przez pedagogów program wypoczynku połączy zabawę i przygodę z wychowaniem. Bazę lokalową stanowić będzie świetlica przy klasztorze Franciszkanów. Dzieci

będą miały zapewnione drugie śniadania oraz 2-daniowe obiady, a ponadto napoje, owoce i słodycze. Każda z grup weźmie udział w całodniowej wycieczce autokarowej, połączonej z ogniskiem i pieczeniem kiełbasy. Wspólnie spędzany czas urozmaicać będą gry i zabawy, wycieczki do muzeum oraz wyprawy na basen. Na zakończenie turnusu wszyscy uczestnicy otrzymają szkolne wyprawki.

W sierpniu organizatorzy tradycyjnie zaplanowali 2-dniową wycieczkę dla dzieci, także bezpłatną, na trasie: Sanok – Ojców – Kraków. Także i one – w nagrodę za dobre sprawowanie – otrzymają zestawy szkolne.

Spółecznicy spod znaku Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny z góry dziękują wszystkim za okazanie im życzliwości, która pomoże zorganizować akcję kolonijną dla biednych dzieci.

emes

## Szkoła po hiszpańsku

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3 po raz kolejny mieli okazję zobaczyć, jak pracują ich europejscy koledzy. Tym razem „poligonem doświadczalnym” było hiszpańskie miasto A Guarda. Wcześniej sanoccy pedagodzy odwiedzili szkoły w Finlandii, Anglii i Włoszech. Gościli u siebie również tamtejszych nauczycieli, wzbogacając swój warsztat pracy i poszerzając horyzonty.

A wszystko dzięki realizacji unijnych projektów i nawiązaniu międzynarodowej współpracy, w czym sanocka „trójka” wiedzie zdecydowany prym nie tylko w mieście, ale i na Podkarpaciu. Obecnie szkoła realizuje projekt „Otwórz swój umysł na przyszłość” w ramach programu Comenius, razem z partnerskimi szkołami w Anglii, Szkocji i Włoszech.

Kolejna robocza wizyta miała przybliżyć pracę i organizację szkoły w Hiszpanii, a konkretnie w miejscowości A Guarda (11,5 tys. mieszkańców), w północno-zachodniej części kraju, pięknie położonej nad Oceanem Spokojnym. Sanocką SP3 reprezentowali: dyrektor Adam Mindur, jego zastępczyni Irena Bojarska, główny koordynator projektu Anita Leszczyńska, Małgorzata Romaniak-Stanek, Barbara Kosztołowicz, Jerzy Sowa, Robert Wojewoda. Nauczyciele uczestniczyli w różnych zajęciach oraz w konferencji, podczas której koordynatorka Anita Leszczyńska omówiła wykonane dotychczas zadania, a nauczyciele przekazali swoje materiały i prace

dzieci. Podziwiali także przygotowane przez uczniów występy – śpiewy, tańce, muzykę. Sympatycznym podsumowaniem było spotkanie w Ratuszu z udziałem



Hiszpania zachwyliła sanoczan swoją urodą.

burmistrza miasta. Dzięki Adam Mindur, jego zastępczyni Irena Bojarska, główny koordynator projektu Anita Leszczyńska, Małgorzata Romaniak-Stanek, Barbara Kosztołowicz, Jerzy Sowa, Robert Wojewoda. Nauczyciele uczestniczyli w różnych zajęciach oraz w konferencji, podczas której koordynatorka Anita Leszczyńska omówiła wykonane dotychczas zadania, a nauczyciele przekazali swoje materiały i prace

(z)

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (I piętro), wyremontowane, z własnym ogrzewaniem + miejsce parkingowe, w centrum Sanoka, cena do negocjacji, tel. 606-41-24-49 (sobota).
- ★ Mieszkanie 37,30 m<sup>2</sup>, osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), w centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 694-47-16-48.
- ★ Mieszkanie własnościowe 56 m<sup>2</sup> (IV piętro), parkiety, drzwi wewnętrzne wymienione, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, bardzo dobra lokalizacja, tel. 793-97-30-08.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (II piętro), osiedle Posada, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 604-25-68-55.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Wolnej 46, tel. 604-84-67-13.
- ★ Pilnie mieszkanie 77,60 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, tel. 601-16-27-27.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.

- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), przy ul. Traugutta, cena 170.000 zł, tel. 694-44-48-93.
- ★ Lub wynajmę małą umeblowaną kawalerkę, tel. 692-04-07-87.
- ★ Mieszkanie 62,63 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, w Sanoku przy ul. Kolejowej, wysoki standard, Biuro Nieruchomości BWION, tel. 606-76-13-97.
- ★ 1/2 kamienicy, ok. 100 m<sup>2</sup> (parter), na działce 6,5 a, centrum, ul. Opłotki 2, do remontu, tel. 796-55-76-56.
- ★ Dom w Sanoku, dobre miejsce i cena, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom drewniany, po remoncie, woda, gaz, kanał, w Zagórz, cena 160.000 zł, tel. 605-23-66-46.
- ★ Szeregówkę 182 m<sup>2</sup>, umeblowaną, działka 3,8 a, koło lasu, w Sanoku, cena do negocjacji, tel. 530-96-80-50.
- ★ Dom w Sanoku, dobra lokalizacja, tel. 600-83-15-62.
- ★ Nowy dom, w Sanoku przy ul. Chrobrego, tel. 606-67-13-78.
- ★ Budynek mieszkalny murywany, w Nadolanach k.Sanoka, po atrakcyjnej cenie, Biuro Nieruchomości BWION, tel. 606-76-13-97.
- ★ Kiosk przenośny 9 m<sup>2</sup>, na działalność, tel. 796-94-96-10.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Pisarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Atrakcyjnie położone 10-arowe działki rekreacyjne, w Sanoku w pobliżu lasu „Sosenki”, wzdłuż ul. Gajowej, tel. 606-40-95-65.
- ★ Działkę rekreacyjną 4 a, w Zawoziu, nad Zalewem Solińskim, cena 40.000 zł, tel. 796-32-07-40.

- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ **Mega okazja – działkę budowlaną 19 a, Sanok – Dąbrówka, tylko 6.100 zł/a, tel. 13-464-73-32.**
- ★ Dwie działki budowlane po 9 a, na granicy Sanok – Sano-czek, tel. 693-04-14-40.
- ★ Działkę budowlaną, atrakcyjnie położoną, w Sanoku, tel. 13-494-05-47.
- ★ Atrakcyjną działkę 0,32 ha, przy drodze Tuchorz – Kostarowce oraz grunty rolne 2,95 ha w Jurowcach, tel. 606-61-71-77.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku przy ul. Porcelanowej, tel. 13-463-59-33.
- ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielskach, tel. 13-463-15-26 (po 17).
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 17 a, na granicy Sanoka, przy drodze głównej na Rzeszów, tel. 798-24-19-66.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, przy ul. Kruczej, tel. 691-76-56-60.
- ★ Pole 18,05 ha, w Zahoczewiu oraz 1,19 ha, na Wielopolu, tel. 13-462-41-24 lub 666-16-85-42.
- ★ Działkę budowlaną 18 a, w Olchowcach, dojazd drogą asfaltową, media na działce, tel. 13-463-30-62.
- ★ Działkę 20 a, w Sanoku przy ul. Tuwima, tel. 723-89-76-27.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 18 a, na Białej Górze, z możliwością zabudowy pod działalność usługowo-handlową, tel. 602-71-28-80.

- ★ Kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (IV piętro), nieumeblowane, przy ul. Sadowej, tel. 13-463-70-97 (po 19).
- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (III piętro), umeblowane, centrum miasta, tel. 606-87-39-15.
- ★ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, dobry standard, balkon, piwnica, TV, Internet, video domofon, w centrum, znakomita lokalizacja, tel. 501-28-94-89.
- ★ Pokój mężczyźnie bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokój, tel. 661-42-11-48.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 80 m<sup>2</sup> (parter), w ścisłym centrum Sanoka, tel. 600-90-75-03.
- ★ Lokal użytkowy przy ul. Kościuszki, tanio, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, idealny na biuro, tel. 605-44-51-03.
- ★ Garaż murywany za bankiem Pekao SA, przy ul. K. Wielkiego, tel. 13-463-10-40.
- ★ **Nieruchomość przy ul. R. Dmowskiego, przygotowaną do prowadzenia auto-komisu, tel. 605-20-56-86.**

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Opla corsę 1.3 diesel (2007), przeb. 146 tys. km, garażowany, bezwypadkowy, stan bardzo dobry, cena 28.800 zł, tel. 667-97-73-07.

**bhp usługi** – szkolenia – wypadki – ocena ryzyka  
tel. 792 701 592

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Betoniarę 150 l, 1,5 kW, tel. 796-09-79-69.
- ★ Rower dziecięcy z bocznymi kółkami, tel. 796-94-96-10.
- ★ Tanio zamrażarkę przeszkloną 250 l, tel. 13-464-44-88.
- ★★★★★
- ★ Odstąpię ziemię, tel. 503-80-29-90.
- ★★★★★
- ★ Odstąpię termin wesela 10.09.2011 r. w restauracji „Szelców” w Lesku, ewentualnie fotografa, kamerzystę oraz zespół muzyczny, tel. 665-48-86-88.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ Zatrudnię do współpracy osoby bardzo ambitne. Wiek powyżej 25 lat. Wykształcenie minimum średnie. Praca z klientem w firmie finansowej po gruntownym wdrożeniu do zawodu. Bardzo dobry system wynagrodzenia i motywacji, kontakt: piasek.mariusz@gmail.com, tel. 606-83-99-55.
- ★ **Anglia – zbiory, 5,93 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.epic.pl**
- ★ Kucharza/kę z doświadczeniem, do restauracji, tel. 608-39-87-71.

- ★ Spawacza – ślusarza, z doświadczeniem, tel. 13-463-20-09.
- ★ Kierowcę studenta, prawo jazdy kat. B, skończone 21 lat, tel. 505-29-82-58.
- ★ Kucharza, kucharkę, pizzera, Sanok, ul. Słowackiego 49, tel. 665-36-03-60.
- ★ Szwaczki – „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.
- ★ Murarza z doświadczeniem, do budowy domu, Sanok, tel. 784-92-58-75.
- ★ Kucharę do restauracji, mile widziane doświadczenie, tel. 695-94-78-74.
- ★ Na stanowisko sprzedawca w salonie prasowym, II grupa, tel. 505-15-75-11.
- ★ Praca w kwaciarni, wymagane kwalifikacje, tel. 13-463-10-40.

**Poszukuję pracy**

- ★ Pomogę w pracach przydomowych, tel. 605-20-77-70.

**Korepetycje**

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, także studenci, tel. 600-04-51-29.
- ★ Język angielski: FCE, IELTS, tel. 609-08-71-57.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 609-08-71-57.

**Do wynajęcia lokal o pow 155 m<sup>2</sup> (parter) przy ulicy Rymanowskiej 52, tel. 691 765 660**

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup> + działka 86a tel. 507 068 626 bez pośredników**

**PROFESJONALNE** docieplenia poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie – malowanie tel. 603 316 922, 785 812 424

**USŁUGI BUDOWALANE** dachy – konstrukcje i pokrycie tel. 723-127-722

**Garaże blaszane, bramy garażowe** Dowóz, montaż gratis-cały kraj. Producent: (13)4409206, (18)3321681 696753588, 509038426 www.Robstal.pl Raty

**Nagrobki granitowe najtaniej od 1950zł** Pełna gama kolorów kontakt: 508-449-986

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,** tel. 506-356-210

**PODSTAWOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW** ul. Podgórze 7 (dawny PZM) Czynne pon. – pt.: 7-17.sobota 7-13. Serdecznie zapraszamy

**LOMBARD** • POŻYCZKI POD ZASTAW • SKUP ZŁOTA Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro) tel. 13-464-30-61

**NSR WOJSKOWA KOMENDA UZUPEŁNIEN W SANOKU** prowadzi nabór do – służby przygotowawczej – służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych Szczegółowych informacji udziela Wydział Rekrutacji tel. nr 13-463-05-46 Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do WKU ul. Przemyska 1.

**Posiadamy jeszcze wolne miejsca na obozy i kolonie letnie:** \* Bulgaria 1-12.08.2011 r. 1 520 zł \* Jantar 2-16.08.2011 r. 1 550 zł **Wczasy rodzinne:** \* Rymanów Zdrój 31.07 – 9.08.2011 r. cena od 650 zł **BIURO TURYSTYCZNO-USŁUGOWE „RELAKS”** 38-500 Sanok ul. Żwirki i Wigury 10 Tel. 13 46 47 307, 508 231 166, e-mail: relaks-sanok@neostrada.pl

**Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:** • JĘZYK ANGIELSKI • JĘZYK NIEMIECKI • JĘZYK ROSYJSKI dla dzieci, młodzieży i DOROSŁYCH od 1995 roku ul. Stróżowska 1 Jana Pawła II SP nr 2 (wszystkie języki) (tylko j. angielski) (dla uczniów SP2) różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd **Szczegóły i zapisy:** poczta@8plus.pl www.8plus.pl **Telefony w dni robocze:** 13 46 37 225 603 378 735

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW** SANOK, UL. WITOSA 76 13-464-00-69, 609-999-268 kj@sancar.pl mk@sancar.pl **ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD – PŁACIMY!**

**DRZWI Z DREWNA** zewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż **NADOLANY 80** tel. 13-466-41-61, 501 160 450 www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY** Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8 tel. 13-463-20-09

**PRZYJMujemy zużyte OPONY SAMOCHODOWE** SANOK UL. TARGOWA 27 UL. OKRZEI UL. LIPIŃSKIEGO 45 tel. 13 464-00-10, 697 800 741, 697 700 521

**TYGODNIK SANOCKI UWAGA REKLAMODAWCY ZAPRASZAMY DO NASZEJ NOWEJ SIEDZIBY** Sanok, ul. Rynek 10 (dawne Archiwum Państwowe). Biuro reklam i ogłoszeń czynne od poniedziałku do piątku w godz: 8-16, tel. 13-440-30-25

**Karo Producent**  
- Zaluzje - Rolety  
- Moskitiery - Plisy  
Jagiellońska 48,  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

**visualmedia**  
**REKLAMA NIE TYLKO  
MULTIMEDIAŁNA**

**MOSKITIERY**  
produkcja – montaż  
**MULTI S.J.**  
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,  
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ  
SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**www.visualmedia.info.pl**  
info@visualmedia.info.pl  
tel. 510 248 147

**Firma posiadająca sieć sklepów z odzieżą używaną  
poszukuje kobiet w wieku 27-55 lat  
chętnych do założenia własnej działalności  
gospodarczej, w celu poprowadzenia sklepu  
z odzieżą używaną w Sanoku lub Brzozowie.**  
**Bliższe informacje  
i warunki współpracy pod nr. telefonu:  
600-835-693 lub 600-831-186, sklepy@wtorpol.com.pl**

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
**www.warex.prawojazdy.com.pl**  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**ERGO  
HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 134643333, 661 916502

**CISAN  
&  
ŚWIAT MEBLI**  
PRODUKCJA MEBLI  
NA ZAMÓWIENIE  
SZAFY, GARDEROBY, KUCHNIE,  
**Tego jeszcze nie było:**  
**FOTOSZKŁO**  
**SYSTEM ULTRA LEKKI**  
**WYRAŻ SIEBIE!!!**  
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
**TEL: 660 683 014**  
**13-464-06-91**

**KALLISTO**  
**Villa Dom Julia**  
**Restauracja  
Pizzeria**  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-01  
**www.restauracjakallisto.pl**

**Europejski  
Fundusz  
Leasingowy**  
**Zbuduj z nami  
swoj biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GFX STUDIO**  
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY  
LITERY PRZESTRZENNE, ULÓTKI  
KASETONY ŚWIETLNE, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**WWW.GFX.SANOK.PL**

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Zapraszamy na nieszkodliwe,  
komputerowe badania całego  
kręgosłupa i stóp. Dokładne i bez bólu.**  
**Akcja promocyjna badań prowadzona będzie:**  
– Sanok dnia 3.06.2011 r. ul. Dworcowa 13 Samodzielny Publiczny Zespół opieki Zdrowotnej w godz 11:00-17:00  
Badania obejmują wszystkie odcinki kręgosłupa (szyjny, piersiowy, lędźwiowy), a jego obraz graficzny widoczny na wyniku przedstawiony jest w trzech płaszczyznach. Badanie stóp wykrywa płaskostopie, koślawość palucha, szpotawość palca, stopę cukrzycową, siły nacisku, pozwala także zaprojektować wkładki ortopedyczne itd. Przy schorzeniach kręgosłupa stopy mogą ulec deformacji, dlatego też te dwa badania są ze sobą połączone. Pacjenci, odbierając wyniki, otrzymują adekwatnie dobrany zestaw ćwiczeń i zaleceń oraz skierowanie do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Badania przeznaczone dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci powyżej 3 roku życia. Dzieci do 11 roku życia w cenie badania kręgosłupa – badanie stóp GRATIS. Zapraszamy zarówno mieszkańców Sanoka jak i okolic. Całkowity koszt badania całego kręgosłupa – 30 zł, całkowity koszt badania stóp – 30 zł, koszt badania kręgosłup + stopy = 50 zł.  
**Rejestracja od pn. do pt. w godzinach 9.00 - 17.00  
pod numerami telefonów: 661-191-727, 530-725-608.**

**Restauracja**  
**OFF  
ROAD**  
**Grill & Bar**  
Zaprasza na  
**Piknik Rodzinny**  
otwierający sezon grillowy  
**Piątek 03.06.2011**  
**godz. 12<sup>00</sup>**  
**Plac przy Stacji Paliw GROSAR**  
**Sanok, ul. Mickiewicza 38**  
(obok Kauflandu)

**OBWIESZCZENIE  
z dnia 24.05.2011 r.**  
Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) w związku z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 194 z późn. zm.) – zwanej dalej „ustawą”  
**STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA  
że na wniosek Burmistrza Miasta Sanoka**  
w dniu 24.05.2011 r. została wydana decyzja Nr 5/11 znak sprawy AB. 6740.9.2.2011 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi - łącznika ul. Wolna - Robotnicza, etap II w Sanoku” na nieruchomościach lub ich częściach, objętych wnioskiem, położonych w obrębie ewidencyjnym **Posada**, jednostce ewidencyjnej **Miasto Sanok**, tj. na działkach o numerach ewidencyjnych:  
- położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji, w tym stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka – **1906/2, 2061/7** i przechodzących na własność Gminy Miasta Sanoka w wyniku podziału - **2061/8 (2061/11, 2061/12), 2061/5 (2061/9, 2061/10), 1904 (1904/1, 1904/2, 1904/3), 1964/2 (1964/3, 1964/4, 1964/5), 2064 (2064/1, 2064/2), 2943 (2943/1, 2943/2), 2941 (2941/1, 2941/2), 2937 (2937/1, 2937/2), 2936 (2936/1, 2936/2, 2936/3), 2935 (2935/1, 2935/2, 2935/3)**  
- położonych w granicach terenu niezbędnego dla realizacji obiektu budowlanego – **1817/2, 1816/4, 2070/4, 2935 (2935/1, 2935/2, 2935/3), 1964/2 (1964/3, 1964/4, 1964/5), 2064 (2064/1, 2064/2), 1904 (1904/1, 1904/2, 1904/3), 2061/8 (2061/11, 2061/12), 1906/4, 1908/3, 1909, 2057/3, 2056/3, 1970/3, 1914/6, 2053/3, 1981/3, 1982/3, 1983/8, 1983/5, 1985/3, 1988/3;**  
- wody płynące – **1130/15**  
(w nawiasie wskazano działki po podziale, wyłuszczonej czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję).  
Wszystkie strony postępowania z treścią wyżej wymienionej decyzji mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pok. 28, tel. 13 46 57 620 lub 13 46 57 622 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.  
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.  
Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Sanockiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia stron o jej wydaniu.



# Dwa razy tuż za podium

Sezon wędkarski ruszył na dobre. Oprócz zawodów lokalnych mieliśmy ostatnio dwie imprezy Grand Prix Polski, w których reprezentanci koła nr 1 wypadli tyleż dobrze, co pechowo. Miejsca tuż za podium zajęli: Robert Tobiasz w muchowym Pucharze Sanu i Anna Rączka w szaławym Pucharze Opola.

Wyżej oceńmy wynik Tobiasza, startującego w kadrze okręgu krośnieńskiego, bo 4. miejsce zajął w stawce prawie 200 zawodników. Zawody rozpoczął kapitalnie, łowiąc aż 12 pstrągów w I turze, co dało mu prowadzenie w klasyfikacji. Utrzymał je po drugiej turze, w której był 5. w sektorze (4 ryby). Niestety, trzecia nie była dla niego udana – dopiero 18. lokata w sektorze i spadek na 4. miejsce w klasyfikacji końcowej.

Bardzo dobrze wypadł Michał Rudyk z drugiej drużyny „Jedynki”, ostatecznie zajmując 11. pozycję. On dla odmiany rozkręcał się z każdą turą – najpierw odległa pozycja, potem 3. w sektorze (2 pstragi), wreszcie zwycięstwo w klasyfikacji łącznej finałowej tury (8). Ponadto 21. miejsce wy-

walczył Piotr Sołtysik z koła nr 2 (kadra okręgu Krosno).

Drużynowo 4. miejsce zajął pierwszy zespół kadry okręgu w składzie z Tobiaszem i Sołtysikiem. Z trzech drużyn koła nr 1 najlepiej wypadła ta druga, sklasyfikowana na 19. pozycji. Startowało ponad 60 ekip. Wygrał okręg Kraków VI, indywidualnie zwyciężył Grzegorz Gołofit (Bystrzyca II Lublin).

Przed rokiem A. Rączka bliska była czołowej dziesiątki szaławego GP Polski kobiet i miejsca w kadrze narodowej. Oczywiście jest to cel na bieżący sezon. Rozpoczęła go od 9. miejsca w Pucharze Warszawy na Kanale Żerańskim. Lepiej poszło na opolskim Kanale Ulgi, gdzie mimo słabych brań ryb zawodniczka kadry okręgu złowiła kilka okoni, zajmując 4. miejsce.

Po dwóch rundach Ania jest 4. w klasyfikacji. Mamy nadzieje nie tylko na utrzymanie miejsca w dziesiątce, ale i na walkę o podium – powiedział Janusz Rączka, ojciec zawodniczki.

Jeżeli chodzi o lokalne podwórko, to w jednym czasie mistrzostwa szaławego mieli wędkarze z kół nr 1 i 2, oczywiście na stawach w Hłomczy. Brania były chimerycznie, punktowano



Robert Tobiasz zajął w Pucharze Sanu wysokie miejsce, jednak niedosyt pozostał. Jeszcze przed ostatnią turą prowadził bowiem w klasyfikacji łącznej.

niemal wyłącznie drobnicą (głównie płoć i ukleja). Zawody „Jedynki” wygrał Wojciech Chyła, łowiąc prawie 4 kg ryb. Minimalnie ustąpił mu Robert Woźny, a brązowy medal zdobył Rączka. Jedyną większą sztukę, amura na ok. 1,5 kg, miał Tomasz Tylko. Najlepszy ze szaławców „Dwójki” okazał się Piotr Sołtysik, w którego siatce znalazło się ponad 2,5 kg ryb. Miejsce 2. zajął Marian Wołoszyn, 3. Józef Kadłubiec.

Patronat „TS”

Ruszyły zapisy do I Bieszczadzkiego Pucharu Głowatki, który w dniach 18-19 czerwca rozegrany zostanie na Sanie między Hoczwią a Zagórzem. Wędkarze łowić będą metodą spinningową lub muchową. Warunkiem uczestnictwa jest licencja na wody okręgu krośnieńskiego. Zgłoszenia (wpisowe 70 zł) przyjmowane są do 10 czerwca włącznie. Liczba miejsc ograniczona. Szczegóły imprezy na stronie wedkarze24.pl. Dodatkowych informacji udziela Jacek Krawczyk (600-27-12-15).

## KRÓTKA PIŁKA

### LEKKOATLETYKA

#### XXV Bieg im. Ignacego Łukasiewicza, Rogi

Wyścig na 10 km, rozegrany z udziałem ponad 80 osób. Jako 7. generalnie finiszował Damian Dziewiński z Sokoła (czas 32:50), a 16. był niezrzeszony Grzegorz Fedak (35:59). Obaj zostali też sklasyfikowani w kat. 30-39 lat, zajmując odpowiednio 2. i 5. miejsce wśród 17 zawodników. Wygrał Henryk Szost, olimpijczyk z Pekinu.

### BOKS

#### Turniej im. Stanisława Kiliana, Rzeszów

Zawody z mocną międzynarodową obsadą. Startowało trzech pięściarzy Ringu, z których jako jedyny swą wagę wygrał Maksymilian Gibańdo (do 52 kg), gładko pokonując rywala z Hetmana Zamość. Dwie walki stoczył junior Borys Rogaliński (60 kg). W półfinale jednogłośnie pokonał reprezentanta Buska Zdroju, ale w decydującym pojedynku nie dał rady zawodnikowi z Lwowa, przegrywając 1:2. W takim samym stosunku innemu Ukraincowi uległ kadet Mateusz Krawiec (46 kg).

### PŁYWANIE

#### Podkarpacka liga dzieci, Ropczyce

Reprezentanci MOSIR-u wywalczyli 4 medale. Jedyne zwycięstwo indywidualne odniosła Sara Filiks, najszybsza w wyścigu na 50 m motylkowym. Miejsce 2. zajęła Aleksandra Kochanowska, a 8. Wiktoria Kogut. Na dystansie dwukrotnie dłuższym dziewczęta pływały stylem zmiennym: 2. była Filiks, 6. Kochanowska, a 10. Kinga Niżnik. Ponadto na 100 m dowolnym 5. pozycję wywalczyła Kogut. Podopieczne trenera Czesława Babiara wygrały sztafetę dziewcząt 4x50 m dowolnym, natomiast chłopcy zajęli 7. miejsce.

### TENIS

#### Mistrzostwa Podkarpacia do lat 16, Tarnów

Kolejny medal Karoliny Bukowskiej z Sanockiego Klubu Tenisowego – tym razem brązowy, znów wywalczony w deblu w parze z Natalią Wiewiór z Czarnych Jasto. W meczu o 3. miejsce pewnie pokonały zawodniczki z Tarnowa i Ropczyc, wygrywając 6/3, 6/2. W singlu Karolinie nie powiodło się, przegrała już w pierwszej rundzie, za to z późniejszą zwyciężczynią.

## Zapowiedzi piłkarskie

Dzisiaj w Winner Pubie (dawny Football Club) obędzie się Walne Zebranie Wyborcze reaktywowanego klubu piłkarskiego AMATOR. Powołany ma zostać zarząd oraz komisje stałe. Początek obrad godz. 19, a w przypadku braku quorum o 19.30.

\*\*\*

We wtorek (31 maja) na „orliku” przy SP4 rozegrany zostanie Turniej z Okazji Dnia Dziecka dla klas II i III szkół podstawowych. Początek o godz. 9. Zapisy drużyn pod tel. 509-226-573.

\*\*\*

W przyszłą sobotę (4 czerwca), także na „orliku” przy SP4, rozegrany zostanie III Turniej Dzielnic o Mistrzostwo Sanoka. Będzie to ostatnia odsłona akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”, więc nie zabraknie zbiórki pieniędzy. Początek zmagania o godz. 9.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Ale progres Agaty!

Trenując pod okiem Edmunda Kramarza wielkie postępy robi jego żona Agata. Podczas XXVIII Kobiecego Biegu Avon w Berlinie zajęła 16. miejsce w stawce ponad 4300 zawodniczek!



Agata Kramarz lubi markę Avon.

To był czwarty i zdecydowanie najlepszy start Agaty w tej imprezie. Najpierw zajęła 89. miejsce, potem 59. i 54., a teraz już uplasowała się w drugiej dziesiątce. Mimo upływu lat nasza zawodniczka uzyskuje także coraz lepsze czasy na 10-kilometrowej trasie, odpowiednio: 47.00, 45.49, 44.51, a teraz już 41:37. Dało jej to także 5. lokatę w kat. 30-34 lata na ponad 500 startujących pań.

– Agata poprawiła swój najlepszy wynik o przeszło 3 minuty, choć liczyliśmy na jeszcze lepszy czas. Niestety, warunki pogodowe nie były sprzyjające. W przyszłym roku powalczy o pierwszą dziesiątkę – zapowiada Edmund Kramarz.

## Jest awans

Mimo remisu w Polańczyku rezerwy Stali na 4 kolejki przed końcem sezonu zapewniły sobie awans do ligi okręgowej.

Już przed meczem nasi piłkarze dowiedzieli się, że mają awans, bo 3. w tabeli Iskra Przysietnica przegrała ze Startem Rymanów. Pojedynek z Nelsonem determinowało małe boisko, gra przypominała kopanie. Stalowcy objęli prowadzenie po błędzie rywali, sytuację sam na sam wykorzystał Mateusz Kuzio. Gospodarze wyrównali po zmianie stron – jednemu z miejscowych wyszedł ładny strzał zza pola karnego, piłka odbiła się jeszcze od słupka. W końcówce okazji do zdobycia zwycięskiej bramki nie wykorzystał Kuzio.

**Nelson Polańczyk – Stal II**  
**Agenda 2000 Sanok 1-1 (0-1)**  
Bramka: Kuzio (37).

Tabela: 1. Stal II (50, 44-14).  
W niedzielę (godz. 11) Stal podejmuje Górnika Grabownica.

## Dwucyfrowka Kingsów

Dobiega końca pierwsza runda rozgrywek Sanockiej Ligi Letniej „Ekoball”. W tabeli nadal prowadzą piłkarze Juhasa.

Drużyna stacji kontroli pojazdów kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, w ostatnich spotkaniach pokonała: Bellamy, Jomę i Trans-Gaz. Szczególnie ważne było to ostatnie, odniesione w meczu na szczycie, dzięki czemu Juhasy uciekły „Czarnym koszulom” na odległość 3 pkt.

Poniżej oczekiwań grają broniący tytułu Harnasie – na razie przedostatnie miejsce. Mimo wszystko potrafili ograć Kingsów, którzy nie mogą ustabilizować formy. Przegrali też z Trans-Gazem, by w innych meczach rozgromić Geo-Eko i Bellamy (pierwsza dwucyfrowka w sezonie).

**Bellamy – Geo-Eko 4-5, Kings – Trans-Gaz 0-3, Joma – Harnasie 3-0, Trans-Gaz – Joma 3-1, Juhas.pl – Bellamy 3-0, Kings – Geo-Eko 4-0, Trans-Gaz – Bellamy 3-2, Kings – Harnasie 1-2, Joma – Juhas.pl 0-1, Geo-Eko – Harnasie 3-1, Trans-Gaz – Juhas 1-5, Bellamy – Kings 0-10.**

## „Jedynka” bezkonkurencyjna

VI Turniej Piłki Nożnej Halowej Nauczycieli „Belfer Cup 2011” o Puchar Starosty Sanockiego potwierdził dominację piłkarzy Szkoły Podstawowej nr 1. Drużyna pewnie obroniła tytuł, a królem strzelców jak przed rokiem został Adam Jezierski.

Podczas imprezy w Zespole Szkół nr 3 ekipa „Jedynki” znów okazała się bezkonkurencyjna, przechodząc przez turniej jak burza. Zespół mający w składzie m.in. Romana Lechoszestę, trenera Stali, wygrał wszystkie mecze, w dwóch będąc blisko dwucyfrowek. W trafianiu do siatki celował zwłaszcza Jezierski, tym razem już samodzielnie sięgając po snajperską koronę. W sumie w 4 spotkaniach (jedna wygrana walkowerem) strzelił aż 14 bramek, co dało mu znakomitą średnią – więcej niż hat-trick na mecz.

W finale SP1 pokonała 5-3 gospodarzy. Miejsce 3. wywalczył ZS4, nie dając szans drużynie SP5.

Zwycięski zespół SP1 grał w składzie: Wojciech Stawarczyk, Czesław Babiara, Wiesław Uczeń, Adam Jezierski, Dariusz Fineczko, Marcin Wojdyła i Roman Lechoszest. Paradoksalnie, mimo wygranej „Jedynki”, wszystkie nagrody indywidualne zgarnęli reprezentanci „Budowlanki”. Najlepszym zawodnikiem został ks. Andrzej Dubiel, zawodniczką – Monika Lemko, a bramkarzem – Bernard Sołtysik.



Mecz SP1 – ZS4. Po prawej Roman Lechoszest, lider zwycięskiej drużyny, po lewej Monika Lemko, najlepsza zawodniczka turnieju.

**Grupa I:** SP1 – ILO 4-2, ZS4 – G4 2-2, SP1 – ZS4 9-4, ILO – G4 3-3, SP1 – G4 3-0 wo, ILO – ZS4 0-2. **Grupa B:** SP5 – ZS3 1-3, ZS5 – SP4 3-0 wo SP5 – ZS5 4-4, ZS4 – SP4 3-0 wo. SP5 – SP4 3-0 wo, ZS3 – ZS5 7-2. **Półfinały:** SP1 – SP5 9-3, ZS4 – ZS3 2-3. **Mecz o 3. miejsce:** SP5 – ZS4 2-6. **Finał:** SP1 – ZS3 5-3.

## Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Stal Stalowa Wola – Stal Ekoball Sanok 2-1 (1-1); Sieradzki (30-karny).

Juniorzy młodszy: Stal Stalowa Wola – Stal Ekoball Sanok 1-0 (0-0). Trampkarze starsi: Stal Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 2-5 (0-2); Kruczek (50), Nikody (60).

Trampkarze młodszy: Stal Ekoball Sanok – Polonia Przemyśl 0-3 wo. Stal Ekoball Sanok – Czarni Jasto 0-0.

Młodzicy młodszy: Stal Ekoball Sanok – Czarni Jasto 0-4 (0-1).

## Weteran coraz wyżej

Rozkręca się Wacław Izdebski, weteran Sanockiego Klubu Tenisowego. Najpierw było 3. miejsce w Rymanowie, potem 2. w Rzeszowie, a ostatnio zwycięstwo w Krośnie.

W turniejach tych Izdebski rozegrał po 3 mecze. Podczas Grand Prix Rymanowa Zdroju, czyli zawodów IV rangi ATP, startował w kat. powyżej 40 lat. Odniósł dwa zwycięstwa, jedynej porażki doznając w półfinale. Kolejne dwie imprezy miały III rangę ATP, a nasz reprezentant grał już w kat. +50. Pierwszą poprawę przyniósł Turniej o Puchar Prezesa Rzeszowskiego Towarzystwa Tenisowego, w którym Izdebski przegrał dopiero decydujący pojedynek, po zaciętym boju ulegając Januszowi Cachowi z Jarosława. Okazja do rewanżu nadarzyła się podczas Mistrzostw Ziemi Krośnieńskiej, bo obaj zawodnicy znów zmierzyli się w finale. Tym razem górą był zawodnik SKT, wygrywając 6/4, 6/4.

– Satisfakcją mam tym większą, że w półfinale pokonałem Władysława Barana z Dębicy, 5. rakięty w rankingu ATP. Po tych turniejach powinienem wskoczyć do czołowej dziesiątki i chcę się w niej utrzymać. Nie będzie to łatwe zadanie, bo w najbliższym czasie czeka mnie wyjazd do Szwecji, ale przyjadę do domu postaram się połączyć z terminami kolejnych turniejów – powiedział Izdebski.



Wacław Izdebski w formie.

W najbliższy weekend rozegrany zostanie Turniej Otwarcia Sezonu o Puchar Prezesa SKT. Zapisy w sobotę od 9 do 9.30, początek gier o 9.45. Startowe wynosi 20 zł – tak za grę pojedynczą, jak i od pary deblowej.

# Szczyście przy Unii

STAL SANOK – UNIA NOWA SARZYNA 0-1 (0-0)  
0-1 Telka (90+1, asysta Wtorek)

Czy brakiem sześciu piłkarzy z podstawowego składu można rozgrzeszyć stalowców za kolejną porażkę, tym razem z broniącą się przed spadkiem Unią Nowa Sarzyna? W dużej mierze tak, chociaż należało oczekiwać, że pod nieobecność rutyniarzy „młode wilczki” zechcą pokazać, że w niczym im nie ustępują. Nic podobnego się nie stało. Stalowska młodzież niewiele wnosi do gry i nadaje się bardziej do podawania piłki, niż do gry w III lidze. A co do podawania piłki, zazwyczaj czyni to do tyłu, nierzadko do przeciwnika.



Rafał Nikody (ten z numerem 9) dwoił się i troił, ale nie udało mu się pokonać Artura Zastawnego. Sztuka ta udała się gościom i to w 92 minucie meczu, kiedy wszyscy pogodzili się już remisem. Przegrana z Unią N. Sarzyna 1-0 tym bardziej bolala.

Nękana kontuzjami i niedotrenowana Stal przeciw Unii wystąpiła bez sześciu piłkarzy z podstawowej jedenastki (Wilczewskiego, Łuczki, Zajdla, Lorenca, Pańki i Czenczka), stąd od początku grała zachowaw-

czo, mało odważnie. Efekt tego był taki, że już w 4. min goście mogli objąć prowadzenie, na szczęście Daniel Ziembra wyprzedził napastnika Unii i zażegnał niebezpieczeństwo. W 22. min. strzał Judy trafił do bramki.

W 20. min. był także szybszy od Bednarza, który chciał dobić odbitą piłkę. Dwie minuty później Jakubowi Ząbkiewiczowi stalowcy zawdzięczają czyste konto, gdyż po strzale Judy wybił on głową z linii bramkowej. W całej

pierwszej połowie raz tylko urwał się obrońcom Unii Rafał Nikody, ale zepchnięty do boku, oddał strzał prosto w bramkarza.

W drugiej połowie Stal zagrała lepiej i mecz się wyrównał, ale sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. W 53. min po rzucie rżnym jeden z piłkarzy Unii oddał celny strzał głową, jednak z bramki piłkę głową drugi raz w tym meczu wybił Ząbkiewicz. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, w pierwszej minucie doliczonego czasu gry padł gol dla gości. W niegroźnej sytuacji „zabawił się” na 35 metrze junior Karol Adamiak, źle podaną do Macieja Kuzickiego piłkę przechwycił Wtorek i posłał ją do przodu. Nie zdecydował się na energiczne wejście Mateusz Faka, wyszedł niepotrzebnie z bramki Ziembra, a błędy ich obu wykorzystał wprowadzony w 87. min na boisko Telka, umieszczając piłkę w rogu bramki Stali. Dwie minuty później goście odtanńczyli taniec radości, świadomi, że na trudnym terenie czwartej drużyny w tabeli wywalczyli 3 punkty, które mogą okazać się na wagę utrzymania się w III lidze.

**Marian Struś**

**STAL:** Ziembra 4 – Sumara 5, Zarzycki 4, Węgrzyn 5, Faka 4 – Ząbkiewicz 6 (77. Spaliński), Kuzicki 5, Adamiak 4, Tabisz 5 (89. Kuzio) – Nikody 5, Daniel Niemczyk 5 (74. Sobolak).

## To już jest drużyna!

Puzzle ze składem zdobywców Pucharu Polski – drużyny hokejowej CIARKO KH już prawie ułożone i niemal pełne. Pojawił się w Sanoku drugi bramkarz KH, a jest nim 25-latek z Krynicy Daniel Kachniarz, który związał się z Sanokiem rocznym kontraktem. W sobotę roczny kontrakt z Ciarko KH podpisał także dotychczasowy zawodnik Stoczniońca Gdańsk, reprezentacyjny obrońca Paweł Skrzyppkowski.

Bliscy transferu są dwaj hokeiści młodego pokolenia: Łukasz Bułanowski, 18-letni obrońca (grał też jako napastnik) z Mazowsza-Legii Warszawa (197 cm i 103 kg), reprezentant Polski U-18 oraz 20-letni obrońca Stoczniońca Dawid Maciejewski (188 cm, 88 kg). W obu przypadkach klub porozumiał się z zawodnikami, pozostaje tylko kwestia wypożyczenia ich z macierzystych klubów.

Od poniedziałku drużyna trenuje niemal w pełnym składzie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, pojawili się w Sanoku wszyscy reprezentanci Polski: Krystian Dziubiński, Krzysztof Zapala, Paweł Dronia, Przemysław Odrobny. Jest w drużynie Martin Vozdecky, o którego ostatnio bar-



Kto nie chce, niech nie wierzy, ale wśród naszych hokeistów wypatrzyliśmy co najmniej kilku, którzy śmiało mogliby zagrać w podstawowym składzie III-ligowej Stali.

dzo martwili się sympatycy Ciarko KH. Mimo pewnych turbulencji finansowych, które próbowały wy-

korzystać inne kluby, Martin pozostanie w Sanoku, mając jeszcze przez rok ważny kontrakt.

Radość kibiców wzbudza widok Michała Radwańskiego i Tomasza Malasińskiego. Ich udział w treningach traktują jako dowód

ich powrotu do zdrowia. Zwłaszcza, że trenują już na pełnych obciążeniach.

Zadowoleni z podejścia do treningów przez zawodników są trenerzy. – Treningi przebiegają prawidłowo, zawodnicy pracują bardzo solidnie. Teraz pracujemy nad wytrzymałością aerobową, natomiast

kolejny etap pracy będzie ukierunkowany na wytrzymałość szybkościową i dynamikę. Treningi mamy bardzo urozmaicone, są w nich na przykład zajęcia z kickboxingu, jazda na rowerach, ciężary na siłowni. Pracujemy 5-6 godzin dziennie – relacjonuje II trener Marek Ziętara. Po ciężkiej pracy zawodnicy udadzą się na urlopy, aby po powrocie z nich, 27 lipca wejść już na lód.

A już 29 lipca sanocianie rozegrają pierwszy mecz kontrolny z KTH w Krynicy. Po raz pierwszy w Sanoku kibice będą mogli ich obejrzeć w meczu z aktualnym mistrzem Polski Cracovią. Potem 5 sierpnia rewanż w Krakowie, a następnie pierwsze większe emocje, jakich powinien dostarczyć Turniej „O Puchar Burmistrza m. Sanoka”, który rozegrany zostanie w dniach 11-13 sierpnia. Na razie wiadomo, że wystąpi w nim czołowy zespół słowacki z Bańskiej Bystrzycy. Kto jeszcze? Prowadzone są rozmowy z drużynami z Białorusi, Łotwy i Czech. Następnie zaplanowane są trzy mecze z przeciwnikami ze Słowacji: 17 sierpnia na wyjeździe z MHC Martin, 19 sierpnia w Sanoku z Duklą Michalovce i 23 sierpnia rewanż z Duklą na wyjeździe. Do zaplanowanych spotkań z pewnością dojdą jeszcze jakieś pojedynki w ramach rozgrywek Pucharu Polski 2011/2012. Należy mieć nadzieję, że PZHL wkrótce określi ich system i terminy.

### Walne w Ciarko KH

Ta informacja z pewnością zainteresuje członków i sympatyków CIARKO KH. Zarząd klubu zwołuje na dzień 10 czerwca (piątek) Walne Nadzwyczajne Zebranie Członków. Odbędzie się ono w sali konferencyjnej ARENA Sanok o godz. 17. Zebranie poświęcone będzie w całości przystąpieniu KH do spółki sportowej.

### Popatrzmy zatem jak na dzień 25 maja wygląda skład CIARKO KH;

**Bramkarze:** Przemysław Odrobny (wcześniej Stoczniońiec), Daniel Kachniarz (ostatnio JKH Jastrzębie), Kamil Wajda.  
**Obrońcy:** Paweł Dronia (Unia Oświęcim), Roman Guriczan, Martin Ivicic, Zoltan Kubat, Bogusław Rapala, Paweł Skrzyppkowski. Grupę tę prawdopodobnie wzmocnią: Łukasz Bułanowski (Legia Warszawa) i Dawid Maciejewski (Stoczniońiec).  
**Napastnicy:** Marcin Biały, Krystian Dziubiński, Dariusz Gruszka, Dawid Hućko, Marcin Kolusz (MMKS Podhale), Tomasz Malasiński, Maciej Mermer, Wojciech Milan, Michał Radwański, Marek Strzyżowski, Josef Vitek (GKS Tychy), Martin Vozdecky, Mateusz Wilusz, Krzysztof Zapala.

## Nie lubię przegrywać

Rozmowa z jednym z młodych piłkarzy Stali JAKUBEM ZĄBKIEWICZEM, który nie boi się przeciwników.

\* Można przegrać z Siarką, Izolatorem czy Wisłą Puławy, ale z Unią Nowa Sarzyna to chyba wstyd...

– Martwi mnie kolejna porażka, ta ostatnia z Unią szczególnie i nie wiem, czy można ją całkowicie usprawiedliwić brakiem kontuzjowanych zawodników. Staraliśmy się grać piłką, ale to nam nie wychodziło. Z kolei piłek wrzucanych do ataku nie przechwytywali nasi napastnicy. Na pewno inaczej by to wyglądało, gdyby w przodzie byli Pańko i Czenczek. Poza tym w naszej grze brakowało dokładności, dużo było strat piłki.

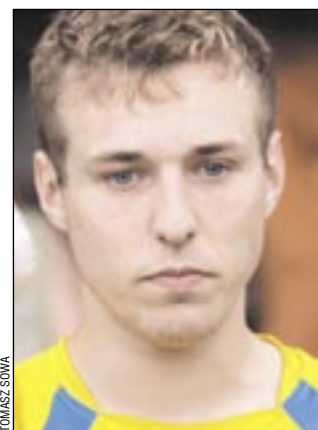
\* W wyjściowym składzie Stali znalazło się czterech młodzieżowców i jeden junior. Jak oceniasz ich występ?

– Nie podejmuję się oceniania, jednakże przegrana drużyny, a także udział dwóch młodzieżowców przy straconej bramce, raczej nie wystawia nam dobrej oceny.

\* Mimo doznanej porażki, ty byłeś jednym z wyróżniających się piłkarzy Stali, kilkakrotnie inicjując akcje zaczepne po skrzydle...

– Dziś zagrałem na mojej ulubionej pozycji, czyli na boku pomocy i przyznam, że na niej czuję się najlepiej. Jeśli trener też tak to oceni, to może tu pozostanę...

\* W tym samym meczu dwukrotnie ratowałeś swą drużynę przed utratą gola, wybijając piłkę dostojnie z linii bramkowej. Jak do tego doszło?



TOMASZ SOWA

– Myślę, że to kwestia wyczucia. Gdy zobaczyłem, że goście atakują i robi się niebezpiecznie, zająłem miejsce w bramce i akurat tam poszły strzały. Dwukrotnie udało mi się głową wybić piłkę. Szkoda tylko, że nie na wagę choćby remisu. Ja bardzo nie lubię przegrywać.

\* Przed wami trudny mecz z Partyzantem w Targowiskach, a potem w Pucharze Polski z Wisłoką w Dębicy. Po występie przeciwko Unii kibice mają prawo się obawiać o wyniki tych spotkań...

– Na pewno będą to bardzo trudne mecze, ale pojedziemy na nie z mocnym postanowieniem odniesienia zwycięstw. Mam nadzieję, że już z Partyzantem będziemy mogli zagrać w optymalnym składzie i zaprezentujemy się znacznie lepiej niż w przegranym meczu z Unią. Ja jestem dobrej myśli. **emes**

## Sanok i „Vozdek” na pudle

W plebiscycie „Hokejowe Orły” w kategorii „Miasto żyjące hokejem” na III miejscu sklasyfikowany został Sanok. Zwyciężył w niej Oświęcim (3 procent więcej od Sanoka), a na II m. uplasował się Nowy Targ (2 proc. więcej).

Na III miejscu w ktg. „Najlepsi zawodnicy zagraniczni w PLH” znalazł się Martin Vozdecky. Czech grający w Ciarko KH zdobył 19 procent głosów internautów i o 3 procent przegrał z Richardem Kraleem (JKH Jastrzębie), a o 4 procent z Lukaszem Rihą (Unia Oświęcim).

W innych kategoriach: najlepszą drużyną została CRACOVIA, najlepszym polskim zawodnikiem LESZEK LASZKIEWICZ z Cracovii, najlepszym trenerem RUDOLF ROHACZEK (Cracovia), a sędzią PAWEŁ MESZYŃSKI.

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie**

**Wejź na wyższy poziom!**

**NOWE KIERUNKI**

**Finanse i rachunkowość**  
– zostań specjalistą w dziedzinie rachunkowości i finansów menedżerskich, księgowości lub inwestycji kapitałowych!

**Filologia (filologia angielska)**  
– jedyny taki kierunek na Podkarpaciu, unikatowe specjalności ukierunkowane na pracę w biznesie: tłumaczenia oraz komunikacja międzykulturowa w biznesie.

**Rekrutacja do 30 lipca 2011**

Studia I i II stopnia

- Administracja • gospodarka nieruchomości • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • grafika komputerowa w mediach • psychologia komunikowania i relacji międzyludzkich • web design • Ekonomia • biznes międzynarodowy • Aviation Management • Filologia • Finanse i rachunkowość • Informatyka • programowanie • Kosmetologia • Logistyka • Stosunki międzynarodowe • Turystyka i rekreacja • Zdrowie publiczne • promocja zdrowia z fizjoterapią

**www.wsiz.rzeszow.pl**

Punkt rekrutacyjny w Twoim mieście

Sanok – I Liceum Ogólnokształcące, ul. Zagrody 1, tel. 13 463 25 07  
Rzeszów – Dział Rekrutacji WSIZ, pok. RA7, ul. Sucharskiego 2  
tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl